

PROTOKÓŁ Nr 24/13
XXXIV sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z 9 września 2013 r.

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad XXXIV sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna. Na wstępie odsłuchano hymn RP.

- **p. Przewodnicząca Aldona Nocna** - Witam Państwa serdecznie po przerwie wakacyjnej. Jest quorum (wszyscy obecni), a więc możemy obradować.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

- **p. Przewodnicząca** – Proponuję na sekretarza obrad Panią Karolinę Rytter.

Kto z Państwa jest za tym, aby sekretarzem była Pani Karolina Rytter?
„za”-15 radnych (jednomyślnie)

- **p. Przewodnicząca** - Na protokolantki dzisiejszych obrad proponuję Panią Katarzynę Turkiewicz i Panią Maję Masłowską.

Kto z Państwa jest za tym, aby panie protokołowały dzisiejsze obrady?
„za”-15 radnych (jednomyślnie)

Ad 3. Przedstawienie porządku obrad.

- **p. Przewodnicząca** – W porządku dzisiejszych obrad mamy rozpatrzenie i podjęcie czterech projektów uchwał, informacje o wykonaniu uchwał oraz o działalności Burmistrza między sesjami, a także zapoznanie się z informacjami i sprawozdaniami. Nie były wniesione inne propozycje uchwał.

- r. P. Kanaś – Po piątkowej Komisji Finansowej Pan Burmistrz miał przedstawić radnym nową autopoprawkę do projektu uchwały zmieniającej budżet.

- p. Burmistrz – Tak, będę miał jeszcze jedną autopoprawkę do uchwały zmieniającej budżet na 2013 rok, ale zgłoszę to i przedstawię w stosownym punkcie.

Ad 4. Przyjęcie protokołu XXXIII sesji Rady Miejskiej.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej. Można było zapoznać się z tym protokołem.

Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu XXXIII sesji Rady Miejskiej?
„za”- 15 radnych (jednomyślnie)

Ad 5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXXIII sesji.

- **p. Przewodnicząca** - Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.

- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXXIII sesji.

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję, otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania, uwagi? Nie ma chętnych.

Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXXIII sesji?

„za”- 15 radnych (jednomyślnie)

Nr uchwały XXXIV/266/13

Ad 6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej.

- *p. Przewodnicząca* – Proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.
- *r. M. Satora* – Komisja Rewizyjna zapoznała się z informacjami Pana Burmistrza i po uwzględnieniu poprawek wniesionych przez Pana Burmistrza - chodziło o hektary i metry, więc taka poprawka dość istotna - jest za podjęciem uchwały o przyjęciu informacji.
- *p. Przewodnicząca* – Dziękuję, otwieram dyskusję. Kto z Państwa ma pytania? Nie ma chętnych.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej, uchwała nr XXXIV/267/13?
„za”- 15 radnych (jednomyślnie)**

Ad 7. Interpelacje i zapytania.

- *r. M. Satora* – Ostatnio byłem za granicą na Ukrainie i tam zauważyłem coś takiego, co jest u nas na ul. Zdrojowej, tzn. bardzo mocno nierówne studzienki na jezdni. W związku z tym mam pytanie, czy przewiduje się regulację studzienek i kanałów spływnych na terenie miasta Ciechocinka w drogach miejskich.
- *r. J. Draheim* – Jak wygląda sprawa śmieci w Ciechocinku? Jaka ilość mieszkańców na dzień dzisiejszy, ponieważ już dwa miesiące trwa wywóz śmieci zgodnie z nową ustawą, statystycznie, procentowo złożyła deklaracje i jak to wygląda od strony technicznej. Czy firma, która wygrała przetarg wykonuje swoje usługi w sposób prawidłowy, jak to wygląda na dzień dzisiejszy?
- *r. K. Drobniwska* – Kieruję do Pana Burmistrza nie tyle pytanie, co propozycję. Wiem, że nie tylko w Ciechocinku, ale także w innych miastach, worki z segregowanymi śmieciami są wynoszone poza posesję. Nie wiem, jakie jest Państwa estetyczne odczucie, ale miasto wygląda brzydko. Jak nie jedna ulica to druga ulica jest obstawiona workami. Moja propozycja to zrezygnować z wystawiania worków na ulice, a jednak żeby panowie tak jak zmieszane śmieci wynosili je po prostu z posesji sami. Myślę, że te worki są na tyle znaczne, że można to w ten sposób zrobić. Takie jest moje odczucie. Miasto wygląda przez te worki brzydko.
- *r. P. Kanaś* – Panie Burmistrzu, chciałbym dowiedzieć się, w jaki sposób zamierza Pan wykonać uchwałę Rady Miejskiej Ciechocinka z dnia 21 kwietnia 2008 roku nr XV/144/08. Od ponad pięciu lat radni, mieszkańcy, goście naszego miasta czekają na jej wykonanie. Proszę o zwięzłą odpowiedź, bo nie interesuje mnie wymiana korespondencji między Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Pan się domyśla, o którą uchwałę chodzi. Wiem, jaka jest wymiana korespondencji. Od ponad pięciu lat nic to nie wnosi. To już jest kolejna Rada, niedługo upłynie kadencja, pomnik jak stał tak stoi, a jak on wygląda... przypomina trochę rzymskie ruiny antyczne bądź też greckie. Proszę zobaczyć na zdjęcia, które są zrobione dzisiaj. Proszę o odpowiedź, jaki Pan ma pomysł na wykonanie tej uchwały, której od ponad pięciu lat wykonania doczekać się nie możemy.
- *p. Przewodnicząca* – 1` Oznaczenie ulic – gdyby można było znowu przejrzeć oznakowanie ulic Ciechocinka, chodzi o tabliczki z nazwami. Jeden z gości Ciechocinka zwrócił uwagę, że jeżeli chodzi o zlokalizowanie ul. Żelaznej - jest mały problem. Jest chyba tylko tabliczka na rogu ul. Broniewskiego i Żelaznej, a nie ma chyba na rogu ul. Kopernika i Żelaznej, podobnie na skrzyżowaniu z ul. Zdrojową też nie ma tej informacji, a chyba powinno być na końcach ulic poinformowanie, jaka to ulica.
2` Proszę o wyjaśnienia związane z kładzeniem kostki w parku Sosnowym, bo bardzo wysoko położona jest nowa kostka na asfalcie. Boczne alejki, na których nie ma jeszcze kostki, nie mają podjazdów i jest to problem dla osób jeżdżących na wózku. Tam jest teren uczęszczany przez osoby niepełnosprawne. Podobnie kwestia płytek, wjazd do parku Sosnowego na rogu ulic Leśnej i Armii Krajowej.
3` Kolejna kwestia związana z parkami, gdyby można było zwrócić uwagę organizatorom, aby nie nadużywali pozwoleń na wjeżdżanie aut podczas imprez organizowanych w muszli koncertowej. Rozumiem, że sprzęt trzeba dowieźć, ale jeżeli ktoś nie chce dojechać tylko podjeżdża i robi parking na trawniku za muszlą, to jest niszczenie tego terenu.

4` Kolejna sprawa związana z korespondencją i uwagami gości i mieszkańców naszego miasta, chodzi o hałas. Wiem, że mamy zapisane w statucie uzdrowiska, że w strefie „A” musi być cisza między godz. 22.00, a 6.00 rano, ale problem jest sygnalizowany – zresztą rozmawialiśmy o tym, Panie Burmistrzu - że są organizowane dyskoteki czy tańce na zewnątrz, muzyka jest bardzo głośno puszczana. Rozumiem, że 21.00 to jeszcze nie jest pora, żeby nie puszczać muzyki, ale ona jest puszczana bardzo głośno, a nawet za głośno. Niekoniecznie ktoś mieszkający na obrzeżach miasta musi słuchać muzyki tanecznej. Sądzę, że trzeba to rozwiązać. Prosiłabym o taką refleksję, czy nie należałoby wrócić do naszego statutu uzdrowiska i biorąc pod uwagę różne doświadczenia i zmiany, czy nie nanieść poprawek do statutu. Pozwoliłam sobie też porównać statut miasta z naszym statutem uzdrowiska i są np. nieścisłości. Jest zupełnie inny obszar podany w statucie miasta, a inny w statucie uzdrowiska. Prosiłabym o przejrzanie tych dwóch dokumentów i sprawdzenie, czy nie ma nieścisłości i o przemyślenie. Bo to da się zrobić. Przejrzałam statuty uzdrowisk w Polsce. Możemy jako Rada wnieść pewne uwagi, aby ten hałas był zniwelowany. Podobnie kwestia handlu. Do tego jest statut uzdrowiska, żeby uporządkować te kwestie, co bodajże udało się w Kołobrzegu.

- r. B. Różański – Panie Burmistrzu, chciałem pogratulować pięknej inwestycji, a mianowicie przedłużenia deptaka na ul. Tężniowej. Jestem osobiście, jako mieszkaniec tej okolicy, bardzo zadowolony, ale tutaj pojawił się pewien problem. Tak naprawdę nikt nie przestrzega znaków zakazu wjazdu. Tam jest taki znak, że nie dotyczy mieszkańców i meleksów, ale widać że samochody jeżdżą 40-50 km/h i nikt.... widzę, że są to takie samochody, które nie muszą akurat tym odcinkiem przejeżdżać i pojawił się pewien problem, bo ja akurat przestrzegam tego i staram się już nie wjeżdżać nawet i nie trzymać samochodu na deptaku na ulicy Tężniowej, tylko podjeżdżam od ul. Wesołej. Warto zastanowić się, czy postawić jakieś kwietniki, chociaż jeden kwietnik, żeby osoby, które nie muszą tym odcinkiem przejechać, zrezygnowały z przejazdu, a kto będzie chciał, będzie mógł z boku wjechać albo od czasu do czasu postawić jakiś radiowóz, żeby jednak przypomnieć pewnym osobom, że w tym miejscu jest zakaz ruchu. Czekam na jakąś propozycję, może od Pana komendanta, jak możemy to wszystko zrobić.
- r. K. Drobniewska – Ja również nawiążę do sprawy przestrzegania przepisów ruchu drogowego. O jednych sprawach już mówiłam, jeśli chodzi o ul. Przejazd, fragment ul. Widok, ale to jest nie tylko w tym miejscu. Np. widzę nagminne łamanie przepisów na ul. Kościuszki na odcinku od ul. 3-Maja do ul. ks. Owczarka. W niedzielę zawsze tam stoi 9 samochodów (liczę systematycznie). Niektóre stoją za znakiem zakaz zatrzymywania i postoju. Albo zmieńmy to, wyrzucimy ten znak, skoro widać, że jest potrzebny ten kawałek drogi na to, żeby samochody się zatrzymywały, albo zmusimy ludzi do przestrzegania przepisów. Nie możemy po prostu uważać, że problemu nie ma, bo problem istnieje.
- p. Przewodnicząca. - Dziękuję. Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę chętnych. Przechodzimy do punktu 8.

Ad. 8. Rozpatrzenie projektów uchwał i zajęcie stanowiska w następujących sprawach:

1/ Zmiana uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na rok 2013.

- p. Przewodnicząca – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. G. Adamczyk – Komisja zapoznała się z uchwałą i jest za jej przyjęciem.
- r. M. Satora – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały.
- r. K. Rytter – Komisja Oświaty pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.
- r. M. Wilewska-Kołomyjec – Członkowie Komisji Komunalnej wnoszą o przyjęcie projektu uchwały.
- r. P. Kanaś - Komisja Finansowa zapoznała się z projektem uchwały, naniósł poprawki do tego projektu i wyraziła pozytywną opinię na temat tej wersji projektu. Czekamy, Panie Burmistrzu, na kolejną.
- p. Burmistrz – Na posiedzeniach komisji Rady Miejskiej sygnalizowałem konieczność wprowadzenia dwóch autopoprawek. Dzisiaj do tych dwóch chciałbym prosić o przyłączenie

jeszcze jednej. Pierwsza autopoprawka dotyczy wykreślenia w podstawie prawnej zapisu po słowach „...o finansach publicznych (Dz.U. z 2009 r. ...” aż do słów „Rada Miejska”. Proszę cały ten zapis wykreślić i wprowadzić zapis tekstu jednolitego: „(Dz.U. z 2013 r. poz. 885 i poz. 938)”. Druga autopoprawka: w załączniku nr 1 do uchwały „Zmiana w planie dochodów budżetowych na 2013 rok” pod tabelą jest zapis „Dochody po zmianach”. Powiem Państwu z czego wynika błąd matematyczny, który zaistniał. Mamy plan 36.002.473,47 zł, zwiększenia 3.415.775,00 zł i tu przyczyna błędu tkwi w tym, że w rubryce zmniejszenia należało przy wyliczeniu odjąć 22.084,00 zł. Ponieważ przygotowując ten projekt uchwały Pani Skarbnik wpisała do komputera minus – 22.084,00 zł, komputer dwa minusy przeliczył jako plus i zamiast odjąć 22.084,00 zł, dodał 45.068,00 zł. Wobec powyższego w tej rubryce proszę skreślić: „39.440.312,47” i wpisać „39.396.144,47”. W tym: dochody bieżące – tu znowu mamy trzy rubryki bez zmian, natomiast w czwartej rubryce kwotę „33.396.450,47” proszę skreślić i wprowadzić kwotę „33.352.282,47”. Proszę teraz wrócić na stronę pierwszą uchwały i analogicznie proszę dokonać wykreślenia w pozycji: Dochody budżetu na 2013 rok w wysokości 36.002.473,47 zł zwiększa się do kwoty i tak jak na trzeciej stronie w załączniku nr 1 proszę wykreślić „39.440.312,47 zł” i wprowadzić kwotę „39.396.144,47 zł”. I w punkcie 2) Dochody bieżące w kwocie 33.309.723,47 zł zwiększa się do kwoty, proszę skreślić „33.396.450,47 zł” i wpisać „33.352.282,47 zł”. W konsekwencji w uzasadnieniu na stronie pierwszej proszę po zdaniu: co spowoduje, że zaplanowane dochody na 2013 rok osiągną wielkość „39.440.312,47 zł”, proszę tę wielkość wykreślić i wpisać „39.396.144,47 zł”. To byłaby druga autopoprawka, o której informowałem Państwa radnych na posiedzeniach komisji. Natomiast chciałbym uzyskać od Państwa akceptację jeszcze jednej propozycji, o której nie mówiłem na posiedzeniach komisji, a która wydaje mi się być uzasadniona, ponieważ składając zamówienie w najbliższym czasie, czyli w miesiącu wrześniu moglibyśmy uzyskać znaczący rabat przy zakupie kolejnej, innej już fontanny zimowej, którą moglibyśmy zlokalizować w którymś z punktów na terenie miasta. Żeby zrealizować to zadanie, potrzebna byłaby kwota w przedziale od 30 do 35 tysięcy zł. Wobec powyższego chciałem zaproponować, aby w wykazie zadań inwestycyjnych na 2013 rok, tj. załącznik nr 3 do uchwały, w pozycji nr 8: Przebudowa nawierzchni ul. Słońsk Górny wraz z odwodnieniem (od ul. Słońskiej do Lipnowskiej), tam mamy w tej chwili planowane nakłady 1.291.716,00 zł i tyle mamy środków własnych. Gdybyśmy w tej pozycji - bo to jest wydatek inwestycyjny, ale i zakup tej fontanny zimowej także jest zakupem inwestycyjnym – zdjęli kwotę 35.000,00 zł, zostałaby nam kwota 1.256.716,00 zł, która z powodzeniem wystarczy na pokrycie zobowiązań za zrealizowanie tego zadania, a proponuję w załączniku inwestycyjnym jako kolejną pozycję dopisać „zakup fontanny świątecznej” i wpisać kwotę „35.000,00 zł”. Jeżeli Państwo uznacie, że ta propozycja zasługuje na uwzględnienie, to bardzo uprzejmie proszę i wtedy z rabatem w stosunku do cen katalogowych, mniej więcej 30%, składając tylko zamówienie, bo dostawa byłaby w terminie trochę późniejszym, moglibyśmy taką ozdobę miastu na okres od początku grudnia do połowy stycznia zafundować.

- r. J. Draheim – A gdzie by stała?
- p. Burmistrz - To jest kwestia do uzgodnienia. Myślę, że mogłaby stać np. w miejscu, gdzie jest fontanna „Jaś i Małgosia”. Jest to fontanna dość uniwersalna, można ją postawić niekoniecznie w fontannie, można ją postawić na płaskim terenie, czyli także w grę wchodzi jakieś centralne miejsca miasta, a być może byłaby to kwestia jakiegoś przedyskutowania, gdzie ta lokalizacja byłaby najbardziej wskazana. To jest taka dość pokaźnych wymiarów fontanna, bo z 6-7 ofert z dwóch różnych firm ta, którą chciałem Państwu zaproponować ma 6 m wysokości, blisko 5 m średnicy, jest fajnych kształtów i myślę, że sprawiłaby dużą radość mieszkańcom i gościom uzdrowiska, Państwu także. Ale to kwestia tego, czy Państwo zechcecie uwzględnić tę propozycję w uchwale zmieniającej czy też nie. Jeżeli tak, to proszę te wielkości odjąć z pozycji nr 8 wykazu inwestycyjnego – 35.000,00 zł, co dałoby 1.256.716,00 zł, pozostała kwota na rozliczenie inwestycji Słońsk Górny. Natomiast jako dodatkowa pozycja zakup fontanny świątecznej 35.000,00 zł. Pozwoliłoby mi to na podjęcie działań, złożenie

zamówienia we wrześniu i zakupienie jej o 30% taniej niż wynosi wartość katalogowa. To byłyby te trzy autopoprawki. Co do dwóch, to myślę, że nie wymagają jakiegokolwiek dyskusji, natomiast co do trzeciej, to Państwo macie takie wyłączne uprawnienie do tego, żeby zdecydować o dokonaniu wydatku inwestycyjnego bądź też zaniechaniu wydatkowania tych środków.

- r. P. Kanaś – Składam wniosek o 10 minut przerwy, tak aby Komisja Finansowa mogła się spotkać z Panem Burmistrzem i wydać zgodnie ze Statutem naszej Gminy stanowisko na temat tej zmiany.
- p. Przewodnicząca – Ogłaszam 10 minut przerwy.

P r z e r w a od godz. 10.35 do godz. 10.50

- p. Przewodnicząca – Wznawiamy obrady po przerwie. Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. G. Adamczyk – Komisja zapoznała się z uchwałą w brzmieniu przedłożonym na komisję, poza punktem wniesionym przez p. Burmistrza.
- r. M. Satora – Komisja Rewizyjna wcześniej była za podjęciem tej uchwały i zdania nie zmieniła, mimo tego że były zmiany, ale to już Komisja Finansowa się wypowie.
- r. K. Rytter – Komisja Oświaty też pozytywnie zaopiniowała projekt przedłożonej uchwały i z tego, co wiem, również ten opiniuje.
- r. M. Wilewska-Kołomyjec – Komisja Komunalna pozytywnie zaopiniowała wniosek.
- p. Przewodnicząca – Tę pierwszą wersję, tak?
- r. M. Wilewska-Kołomyjec – Tak.
- r. P. Kanaś – Komisja Finansowa poddała przed chwilą ocenie poprawkę złożoną przez p. Burmistrza, uznajemy ją za jak najbardziej na miejscu. Wyraziliśmy pozytywną opinię. Rozmawialiśmy również o innych potrzebach finansowych naszego miasta, ale ten temat w innym punkcie będzie rozwinięty. Wyrażamy pozytywną opinię na temat tej poprawki.
- p. Przewodnicząca – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały nr XXXIV/268/13 zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta Ciechocinka na rok 2013 z autopoprawką wprowadzoną przez Pana Burmistrza?

„za” - 15 radnych (jednomyślnie).

2/ Uchylenie uchwały w sprawie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi znajdującymi się w zasobach gminy miejskiej Ciechocinek.

- p. Przewodnicząca – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. G. Adamczyk – Komisja zapoznała się z projektem uchwały i jest za przyjęciem.
- r. M. Satora – Komisja Rewizyjna jest za podjęciem uchwały w sprawie uchylenia uchwały.
- r. K. Rytter – Komisja Oświatowa również pozytywnie opiniuje projekt uchwały.
- r. M. Wilewska-Kołomyjec – Komisja Komunalna jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały.
- r. P. Kanaś - Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- p. Przewodnicząca – Dziękuję, otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- p. Burmistrz – Ten projekt ma taki charakter porządkowy, ponieważ mamy w tej chwili w obiegu prawnym dwie uchwały. Jedną z 2008, drugą z 2012 r. i ta z 2008 r. staje się zbędna i stąd przygotowany projekt uchwały o jej uchyleniu. Zresztą analogiczna sytuacja jest w przypadku kolejnego projektu uchwały.
- p. Przewodnicząca – Przechodzimy więc do podjęcia uchwały.

Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały nr XXXIV/269/13 w sprawie uchylenia uchwały w sprawie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi znajdującymi się w zasobach gminy miejskiej Ciechocinek?

„za” - 15 radnych (jednomyślnie)

3/ Uchylenie uchwały określającej zasady współpracy samorządu Ciechocinka z organizacjami pozarządowymi oraz tryb postępowania o udzielenie dotacji na realizację zadań, a także uchwały w sprawie zasad udzielania, kontroli wydatkowania i rozliczania dotacji otrzymywanych z budżetu miasta przez organizacje pozarządowe prowadzące działalność pożytku publicznego i realizujące zadania należące do sfery zadań publicznych.

- p. Przewodnicząca – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. G. Adamczyk – Komisja zapoznała się z projektem uchwały i jest za przyjęciem w brzmieniu przedłożonym na komisji.
- r. M. Satora – Komisja Rewizyjna uznała zasadność podjęcia uchwały w sprawie uchylenia uchwały.
- r. K. Rytter – Komisja Oświatowa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.
- r. M. Wilewska-Kołomyjec – Komisja Komunalna wnioskuje o przyjęcie przedstawionego projektu uchwały.
- r. P. Kanaś - Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- p. Przewodnicząca – Dziękuję, otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Przechodzimy więc do podjęcia uchwały.

Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały nr XXXIV/270/13 w sprawie uchylenia uchwały określającej zasady współpracy samorządu Ciechocinka z organizacjami pozarządowymi oraz tryb postępowania o udzielenie dotacji na realizację zadań, a także uchwały w sprawie zasad udzielania, kontroli wydatkowania i rozliczania dotacji otrzymywanych z budżetu miasta przez organizacje pozarządowe prowadzące działalność pożytku publicznego i realizujące zadania należące do sfery zadań publicznych?
„za” - 15 radnych (jednomyślnie)

4/ Tryb postępowania o udzielenia dotacji na inne zadania Gminy Miejskiej Ciechocinek niż określone w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, sposobu jej rozliczania oraz sposobu kontroli wykonywania zleconego zadania.

- p. Przewodnicząca – Pan Burmistrz chciałby zabrać głos, proszę bardzo.
- p. Burmistrz – Na terenie Ciechocinka funkcjonuje kilka organizacji pożytku publicznego i wolontariatu, które po wielokroć wyrażają wolę bliskiej współpracy z samorządem i są otwarte na zlecenie im realizacji pewnych zadań z katalogu zadań obowiązkowym realizowanych przez samorządy. Aby możliwe było udzielanie dotacji na realizację takich zadań potrzebne jest podjęcie uchwały, która określi zasady udzielania dotacji, samej realizacji tychże zadań oraz kontroli przy ich rozliczaniu. Aby stworzyć warunki do otwarcia się i możliwości zlecenia realizacji niektórych zadań tym organizacjom pożytku publicznego i wolontariatu koniecznym jest wobec powyższego podjęcie stosownej uchwały. Projekt takiej uchwały został Państwu przedłożony.
- p. Przewodnicząca - Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- r. G. Adamczyk – Komisja zapoznała się z projektem uchwały i jest za jej przyjęciem.
- r. M. Satora – Komisja Rewizyjna rekomenduje podjęcie tej uchwały.
- r. K. Rytter – Komisja Oświaty wydała pozytywną opinię o projekcie uchwały.
- r. M. Wilewska-Kołomyjec – Komisja Komunalna akceptuje projekt przedstawionej uchwały.
- r. P. Kanaś - Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- p. Przewodnicząca – Dziękuję, otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Przechodzimy więc do podjęcia uchwały.

Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały nr XXXIV/271/13 w sprawie trybu postępowania o udzielenia dotacji na inne zadania Gminy Miejskiej Ciechocinek niż określone w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, sposobu jej rozliczania oraz sposobu kontroli wykonywania zleconego zadania?

„za” - 15 radnych (jednomyślnie)

Ad. 9. Informacje i sprawozdania.

1/ Informacja Burmistrza Ciechocinka dotycząca realizacji budżetu gminy za I półrocze 2013 roku.

- p. Przewodnicząca – Państwo otrzymali dość obszerny materiał. Otwieram dyskusję. W czym jest największy problem, jeżeli chodzi o dochody naszej gminy w I półroczu?
- p. Burmistrz – Na stronie 12 przedstawiona została tabela wykonania dochodów budżetowych z podziałem na jej główne źródła. Jak Państwo się pewnie zdążyliście zorientować, największą pozycją, jeśli chodzi o utratę dochodów, jest brak rekompensaty z tytułu utraconych dochodów w podatkach. W dalszym ciągu jesteśmy w sporze z dwoma podmiotami sanatoryjnymi, przy czym w jednym przypadku sprawa dotarła już do sądu najwyższego. We wszystkich instancjach uznano rację organu podatkowego. Natomiast w jednym przypadku sprawa wciąż jest na poziomie odwołań i krąży pomiędzy Samorządowym Kolegium Odwoławczym a Wojewódzkim Sądem Administracyjnym. Natomiast drugą pozycją, która jest tutaj wykazana jako bardzo niski poziom wpływu należnych gminie środków finansowych, to jest realizacja zadań, które wykonujemy przez 12 miesięcy w roku, ale dotację z tytułu opłaty uzdrowskiej, czyli z tytułu zapisów ustawy o uzdrowskich, lecznictwie uzdrowskim, obszarach ochrony uzdrowskiej, gminach uzdrowskich w tym zakresie środki finansowe wpływają do końca sierpnia. Na etapie przygotowania tego sprawozdania tych środków finansowych nie było, bo sprawozdanie obejmuje okres pierwszego półrocza i siłą rzeczy wykazane zostają bardzo niskie dochody z tego tytułu. Natomiast my otrzymujemy te pieniądze do końca sierpnia i w drugim półroczu one jakby rekompensują działania za pierwsze półrocze i za okres drugiego półrocza, czyli obejmują zaplanowane wpływy za okres bazowy 2011 roku.
- r. P. Kanaś – W tym samym temacie, w tej samej sprawie. Swego czasu, proszę mnie poprawić jeśli się mylę, bo o ile dobrze pamiętam w Urzędzie pojawili się kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli badający między innymi zagadnienia związane z poborem opłaty uzdrowskiej. Czy są już wyniki tej kontroli, ewentualnie jeśli są, to jakie.
- p. Burmistrz – Protokołu pokontrolnego jeszcze nie otrzymaliśmy. Mogę powiedzieć, że w kwestii samego poboru i wydatkowania środków finansowych, bo to także pozostawało w sferze zainteresowań Najwyższej Izby Kontroli, stwierdzono jedną nieprawidłowość, która została już naprawiona, a polegała na tym, iż w sposób nie dość precyzyjny podpisywane były umowy z osobami upoważnionymi do dokonywania poboru tych opłat uzdrowskich. Były to elementy bardzo szczegółowe. Zażądano od nas tego, aby każdej z upoważnionych osób w umowie podano adres jej zamieszkania. Wcześniej spisywano tylko imię i nazwisko, numer dowodu osobistego i to było wystarczające. Natomiast tu musieliśmy to doprecyzować. Ta sprawa została załatwiona. Natomiast w przeciwieństwie do uwag, które dotyczyły bardzo licznych innych uzdrowskich, bo mam takie informacje, u nas w zakresie poboru opłaty uzdrowskiej uwag, co do samego poboru, prawidłowości poboru, mam tu na myśli kwestię poboru w obiektach posiadających w nazwie słowo „szpital” jak i samego wydatkowania środków finansowych, nie było.
- p. Przewodnicząca – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma chętnych.

2/ Informacja Burmistrza Ciechocinka o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ciechocinka na lata 2013-2019.

- p. Przewodnicząca – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

3/ Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności w I półroczu 2013 roku.

- p. Przewodnicząca – Otwieram dyskusję. Nie ma chętnych.
Ogłaszam 10 minut przerwy.

P r z e r w a od godz. 11.05 do godz. 11.20

4/ Informacja Powiatowego Urzędu Pracy dotycząca stanu bezrobocia w powiecie aleksandrowskim i mieście Ciechocinek.

- p. Przewodnicząca - Jest Pani Sylwia Lisiecka. Otwieram dyskusję. Państwo znają materiał, można zadawać pytania.
Gdyby mogła Pani odpowiedzieć, jakie są najbardziej skuteczne szkolenia i programy w likwidacji bezrobocia, bo pomysłów jest bardzo wiele. Mamy statystykę. Co jest najbardziej skuteczne?
- p. S. Lisiecka – przedstawiciel Powiatowego Urzędu Pracy – Jeżeli o formy aktywizacji, jak one się sprawdzają, na pewno szkolenia zawodowe i na pewno staże. Największe zainteresowanie jest stażami, zarówno ze strony osób bezrobotnych, jak i pracodawców, czyli podmiotów, które organizują staże. Natomiast jeżeli chodzi o szkolenia, to zawsze miejsc szkoleniowych jest za mało. W tym roku jest dużo lepsza efektywność. 133 osoby już skorzystały ze szkoleń w tym roku. Będą organizowane jeszcze trzy: barman-kelner, opiekun osób starszych (to szkolenie jest co roku powtarzane ze względu na duże zainteresowanie) oraz szkolenie komputerowe na średniozaawansowany stopień.
- r. J. Draheim – Szkoleń odbyło się siedem, mówi Pani o dość dużym zainteresowaniu, ale czy wiadomo po takim szkoleniu, po tych siedmiu szkoleniach, jaka jest efektywność tych szkoleń? Ile z tych 133 osób dostało pracę?
- p. S. Lisiecka – Szkoleń grupowych było 11, indywidualnych 9. Ze 133 osób, gdzie efektywność po szkoleniach jest mierzona w okresie do trzech miesięcy od ukończenia szkolenia, na ten moment 12 osób podjęło pracę, 32 rozpoczęły działalność gospodarczą, ponieważ organizujemy również szkolenia „ABC przedsiębiorczości”, czyli takie podstawy prowadzenia własnej działalności.
- p. Przewodnicząca – Czyli tylko około 30%.
- p. S. Lisiecka – Ale dalej jest mierzona ta efektywność, bo szkolenia dopiero się kończą i 3 osoby mają 3 miesiące na podjęcie pracy.
- r. J. Draheim – A jak wygląda dofinansowanie tych szkoleń, czy tych pieniędzy Państwu wystarcza, czy tych pieniędzy jest coraz mniej czy coraz więcej?
- p. S. Lisiecka – Pieniądze zdobywamy jeszcze dodatkowo w ramach projektów środków FS-owskich, czyli to są pieniądze unijne. Również Fundusz Pracy przeznaczony jest na szkolenia. W tym roku po zmianach w planie to było 70 tys. zł, oprócz tego w ramach projektów unijnych będzie przeszkolonych 155 osób i 60 osób w ramach programu „Aktywni”. Zapotrzebowanie zawsze jest większe niż środki, którymi dysponujemy.
- p. Przewodnicząca – Mam jeszcze pytanie o finansowanie studiów podyplomowych. Jakie to są kierunki? Jest tu informacja o podpisaniu umów z dwoma osobami. Jakie to są kierunki?
- p. S. Lisiecka – Nie umiem Pani odpowiedzieć.
- r. G. Adamczyk – Czy macie Państwo rozwiązanie w temacie szkolenia w zawodach promedycznych? Określony przedział wiekowy ludzi, szczególnie Pań, jest na tzw. stanowiskach kąpielowych. Jest rozporządzenie Ministra Zdrowia, które mówi, że w pewnym przedziale czasowym osoby te będą musiały zdobyć kwalifikacje. Czy macie Państwo rozeznanie, ile takich osób by było na terenie Ciechocinka, szczególnie z sanatoriów i czy przymierzacie się Państwo do zorganizowania takiego szkolenia dającego uprawnienia, w sensie kursu. Bo szkolenia szkoleniami, one mają określony przedział czasowy ważności, ale chodzi o kwalifikacje. Bo dzisiaj, żeby zająć to stanowisko, trzeba mieć co najmniej technika kinezo-, fizyko- lub masażu.
- p. S. Lisiecka – Rozeznanie nie było na pewno robione ze względu na to, że wnioski na stanowisko kąpielowej o takie szkolenie w ogóle nie wpływają. Na ten moment nie było to nawet rozważane przez Urząd Pracy. W projektach unijnych również nie było zaplanowane.
- p. Burmistrz – Szkolenia szkoleniami, myślę że Powiatowy Urząd Pracy wykazuje określoną

inicjatywę. Chciałby stworzyć jak najlepsze warunki, żeby jak największa ilość bezrobotnych znalazła zatrudnienie bądź zdecydowała się na podjęcie własnej działalności, natomiast o tym wszystkim decyduje rynek pracy. To jest jakby przygotowanie produktu, szkolenie tych ludzi. Ale to pracodawcy muszą potrzebować specjalistów w określonych branżach.

- p. Przewodnicząca – Dziękujemy Pani.

5/ Informacja Burmistrza o przygotowaniu szkół i przedszkoli do nowego roku szkolnego.

- p. Przewodnicząca – Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- r. K. Rytter – Komisja Oświaty odbyła komisję objazdową po placówkach szkolnych i przedszkolnych. Członkowie komisji są bardzo zadowoleni z przygotowania szkół i przedszkoli do nowego roku. Szkoły i przedszkola zostały unowocześnione. W Gimnazjum zasługuje na podkreślenie aula, która została przygotowana przez pracowników Pani dyrektor. W Szkole Podstawowej nr 1 też nowe mebelki, pięknie klasy pomalowane. Każda z Pań dyrektorek ma głowę pełną pomysłów, co do następnego roku. Komisja była zachwycona, tylko tak dalej.
- r. P. Kanaś – Panie Burmistrzu, Komisja Finansowa pochyliła się nad tym tematem, w którym tak różowo wcale nie jest, czyli tematem, który również był poruszany przed chwilą na króciutkim posiedzeniu Komisji Finansowej, czyli zajęcia dodatkowe. Bardzo się cieszę, że pomoc w Przedszkolu nr 2 już pracuje, było to bardzo ważne.
- p. Burmistrz – Druga Pani dyrektor także podjęła działania, aby uzyskać stażystkę i w Przedszkolu nr 1 również dodatkowa osoba będzie zatrudniona.
- r. P. Kanaś – Pozostał jeszcze problem dotyczący zajęć dodatkowych. Nie spodziewam się, że tak szybko przedstawi Pan wyliczenia dotyczące skutków finansowych ewentualnego prowadzenia tych zajęć w ramach środków naszych, budżetowych. Czekam z niecierpliwością, jakie to są wyliczenia.
- p. Burmistrz – Skutki finansowe pozbawienia gminy dochodów z tytułu wprowadzenia jednozłotowej opłaty za pobyt dziecka w tym wymiarze ponad 5 godzin podstawowych otrzymałem dzisiaj rano. Będę chciał je jeszcze zweryfikować i wtedy je oficjalnie Państwu przedstawię. Pewnie skieruję takie informację na ręce Pani Przewodniczącej i zostaną one do Państwa przekazane. Natomiast mogę Państwu w takich przybliżonych wielkościach powiedzieć, że wprowadzenie jednozłotowej opłaty pozbawia budżet miasta zaplanowanych dochodów w kwocie około 110 tys. zł. Zastrzegam, że są to przybliżone wielkości. Gdyby potwierdziła się informacja Rządu, iż każdy samorząd otrzyma rekompensatę z tytułu utraconych dochodów w kwocie 414 zł, to oznaczałoby, że mniej więcej równowartość tej fontanny, nad którą dyskutowaliśmy, musielibyśmy dołożyć ze środków budżetowych i problem finansowania zajęć dodatkowych zostałby zamknięty. Kłopot polega na tym, że do chwili obecnej, pomimo zapowiedzi, nie wpłynęła żadna oficjalna informacja potwierdzająca to, iż subwencja oświatowa na rok 2013 ulegnie zmianie, ulegnie zwiększeniu o tę kwotę wynikającą z proporcjonalnie rozliczonej kwoty 414 zł, czyli mniej więcej 1/3 tej kwoty do końca bieżącego roku. Wystąpię z oficjalnym zapytaniem do Ministerstwa Edukacji Narodowej, w którym będę dopytywał, kiedy, nawet nie fizycznie środki finansowe, dostaniemy potwierdzenie zwiększenia naszej subwencji oświatowej, z nadzieją, że stanie się to niebawem. Nie będę widział problemu, aby dołożyć tę brakującą kwotę. Nie chciałbym powtórki scenariusza sprzed dwóch bądź trzech lat kiedy Rząd ogłosił, że wszyscy nauczyciele otrzymają 3% podwyżkę wynagrodzeń, po czym zostaliśmy poinformowani, że środki finansowe na tę podwyżkę zostały zawarte w subwencji przyznanej jeszcze w starym roku na etapie konstruowania projektu budżetu. Mam nadzieję, że tu scenariusz się nie powtórzy, ponieważ wysokość subwencji oświatowej na rok 2013 określono w październiku 2012 r. Natomiast sprawa wprowadzenia jednozłotowej odpłatności wyniknęła w maju albo w czerwcu. Pewnie pójście w kierunku skrótu, że już otrzymaliście Państwo środki na pokrycie tych utraconych dochodów, nie będzie już możliwe. Pewnie jeszcze dzisiaj lub jutro wyjdzie zapytanie do MEN-u i będziemy oczekiwać na reakcję organu, który zapowiada restrykcyjne działania wobec tych podmiotów, które zdecydowały się na prowadzenie zajęć ze środków pochodzących od rodziców,

czy rad rodziców, a zlecanych do realizacji w godzinach pobytu dzieci w placówkach przedszkolnych. Poza godzinami MEN taki scenariusz dopuszcza i nie byłoby żadnego problemu. Ale jest to, ze względu na wydolność małego dziecka, zupełna utopia, bo dziecko, które dociera do przedszkola o 7.00, czasami jeszcze wcześniej, przebywać by miało w placówce do godziny 16.00, a potem jeszcze uczestniczyć w zajęciach dodatkowych, to byłoby jedno wielkie nieporozumienie.

- r. P. Kanaś – Panie Burmistrzu, o ile dobrze zrozumiałem, to zadeklarował Pan, że w przypadku otrzymania potwierdzenia realności tej dotacji w wysokości 414 zł, wystąpi Pan do Rady o zabezpieczenie środków na zajęcia dodatkowe, które w tej chwili nie odbywają się na terenie szkół. Jeśli tego potwierdzenia nie otrzymamy to co wtedy? Te zajęcia się nie odbywają.
- p. Burmistrz – Wtedy będę się zastanawiał jak problem rozwiązać. Na razie mam nadzieję, że deklaracja złożona przez czwartą osobę w tym Państwie zostanie dotrzymana.
- r. P. Kanaś – Ja również mam nadzieję, że deklaracja złożona przez pierwszą osobę w tym mieście także zostanie dotrzymana.
- p. Przewodnicząca – Została utworzona jeszcze jedna grupa w przedszkolu. Czy są wolne miejsca w naszych przedszkolach?
- p. Burmistrz – Po utworzeniu tej grupy tak się szczęśliwie ułożyło, że wydawało się, że wszystkie dzieci zostały do placówek przyjęte, ale przypuszczam, że informacja o utworzeniu tego dodatkowego oddziału sprawiła, że przebudzili się Ci rodzice, którzy nie złożyli kart o przyjęcie dzieci w regulaminowym terminie, czyli do końca kwietnia. Tak się złożyło, że w Przedszkolu Samorządowym nr 1 zwolniło się 1 miejsce, natomiast w Przedszkolu Samorządowym nr 2 mieliśmy niemalże plagę. Z tych dzieci, które zostały przyjęte, rodzice trojga dzieci w ogóle nie podpisali umów, a w przypadku 4 dzieci, pomimo podpisanych umów, rodzice złożyli rezygnację, czyli zwolniło się 7 miejsc. To otworzyło drogę do przyjęcia spóźnialskich dzieci, których rodzice nie zareagowali w porę, czyli w kwietniu i praktycznie w tej chwili wszystkie dzieci, których rodzice się ujawnili są przyjęte do naszych placówek przedszkolnych.
- p. Przewodnicząca – Mam pytanie do Pań dyrektorek. Jest informacja na temat zajęć pozalekcyjnych. Czy można wskazać, jakie zajęcia pozalekcyjne cieszą się największym zainteresowaniem w Szkole Podstawowej, a jakie zainteresowanie jest w Gimnazjum?
- p. dyr. K. Dziegielewska (Szkoła Podstawowa nr 1) – Z tego co pamiętam z ubiegłego roku, bardzo dużym powodzeniem cieszą się zajęcia sportowe. Są to zajęcia organizowane również przez Ośrodek Sportu i Rekreacji, ale odbywają się w naszej sali gimnastycznej. W porozumieniu prowadzą je też dodatkowo nasi nauczyciele, wobec tego dzieci bardzo chętnie uczęszczają. Poza tym zależy to od potrzeb uczniów. Staramy się objąć wszystkich potrzebujących, Ci którzy potrzebują pomocy psychologiczno-pedagogicznej, tu już jest taka konieczność. Rodzice sami o to proszą i dzieci uczęszczają w zajęciach wyrównawczych, logopedycznych, psychologicznych i trudno tu mierzyć ilość, bo to są te, które potrzebują. Jest to systematyczne albo czasami są to pojedyncze spotkania i wystarczają. Czasami są to bardzo długie spotkania, nawet pół roku, i Pani psycholog prowadzi takie zajęcia. Natomiast są jeszcze zajęcia rozwijające uzdolnienia uczniów. Tu też w miarę potrzeb. Bardzo duże zapotrzebowanie w naszej szkole jest na zajęcia muzyczne. Jest trzech nauczycieli i obejmują bardzo dużą grupę uczniów. To jest Pani Ewelina Centkowska, która prowadzi chór. Do chóru należy około 30 dzieci, przeważnie dziewczynki. Pani Iwona Krzysztanowicz, która prowadzi zespół Ajki. Zespół miał latem sukces w Kielcach, byli na wyjeździe. Otrzymali „Złotą Jodłę” na ogólnopolskim festiwalu. Pan Tomasz Thiede, który też prowadzi zespół wokalny. Jeszcze są zajęcia czytelnicze. Dzieci też mają takie potrzeby. To są działania nauczycieli, ponieważ ze sprawdzianów wynikało, że trzeba czytać ze zrozumieniem rozwijać. Wszelkie nasze działania od paru lat doprowadziły do tego, że dzieci same sięgają po książki, po różne konkursy. W tej dziedzinie odnotowaliśmy sukces, to działania wychowawców i Pani bibliotekarki. Jest koło matematyczne, ale jest niewielka grupa dzieci, trzeba mieć w tej dziedzinie uzdolnienia. Najwięcej jest zajęć sportowych i muzycznych, wszelkie inne w miarę

potrzeb staramy się zaspakajać.

- dyr. A. Władkowska (Publiczne Gimnazjum) – W gimnazjum jest podobnie jak szkole podstawowej. Najwięcej uczniów i najchętniej uczęszczają na zajęcia taneczne, sportowe i plastyczne. Kółko plastyczne cieszy się dużym zainteresowaniem i nawet w okresie ferii zimowych też przychodzą dzieci. Natomiast bardzo dużo zajęć pozalekcyjnych jest organizowanych w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej. 96 uczniów ma zaleconą terapię pedagogiczną, zajęcia korekcyjno-kompensacyjne. Pojedyncze dzieci w ubr. nie chodziły, natomiast te, które mają zalecone, bardzo chętnie na te zajęcia chodzą. Są zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze z języka polskiego, matematyki i języków obcych. Także zajęcia z psychologiem, tylko tu trudno określić liczebność, bo jest to w miarę potrzeb. Są również zajęcia przygotowujące do egzaminu gimnazjalnego, ale one są z góry już zaplanowane, tak umieszczone w planie, żeby wszyscy trzecioklasiści mogli chodzić i korzystać. Poza tym koła przedmiotowe, ale to dla osób zainteresowanych. Tu bywa różnie. Czasami jest 12 osób, a czasami tylko 3. W miarę potrzeb jak chcą to przychodzą i zwykle najwięcej jest przed konkursem, a jak skończą się wszystkie etapy konkursu, to sobie odpuszczają. Zresztą muszę powiedzieć, że w gimnazjum jest większa siatka godzin i większość klas kończy po siódmej, ósmej lekcji, dlatego czasami na niektórych zajęcia nie ma dużej frekwencji, ale każdy uczeń ma stworzone warunki do uczestniczenia w zajęciach. Jest także koło szydełkowania i haftowania, na które też chętnie chodzi grupka uczniów i powstają bardzo ładne prace. W ubr. chodzili nawet pojedynczy chłopcy.
- p. Burmistrz – Z satysfakcją wysłuchałem wypowiedzi Pani Przewodniczącej Komisji Oświaty, bo ta wypowiedź najlepiej świadczy o tym, że placówki w sposób niezwykle staranny zostały przygotowane od strony technicznej do przyjęcia dzieci i młodzieży. Podziękowania pewnie należą się wszystkim Paniom dyrektorkom, ale chciałbym powiedzieć, że pierwszy rok z rzędu Pani dyrektor Dzięgielewska postawiła na pewną restrukturyzację w proporcjach zatrudnienia Pań sprzątających i Panów konserwatorów. Udało się wykonać bardzo znaczący zakres prac siłami własnymi. Środki finansowe wydatkowane były wyłącznie na zakup materiałów i to sprawiło, że tych robót wykonano znacznie więcej. Ale, mówiąc językiem sportowym, w kategoriach mistrzostwa świata oceniam to, co się stało w ciechocińskim Gimnazjum, ponieważ przyszkolna sala gimnastyczna, która wymagała naprawdę ogromnego nakładu pracy i dużych wydatków materiałowych, dzięki gospodarności Pani dyrektor i zaangażowaniu trzech Panów konserwatorów, ma dziś zupełnie nowe oblicze. Przy okazji przebywania w tamtej części miasta zachęcam wszystkim do odwiedzenia placówki i spojrzenia, jak można było naprawdę bardzo niewielkim nakładem finansowym, a takim sumptem gospodarczym, przystosować tę salę gimnastyczną do potrzeb funkcjonowania auli. Myślę, że wszystkim Paniom dyrektorkom należą się słowa podziękowania, natomiast proszę Panie, żebyście wybaczyły, ale za ten nakład pracy, który dotyczy sali gimnastycznej takie dziękuję z wykrzyknikiem kieruję pod adresem dyrektor Władkowskiej.
- p. Przewodnicząca – Ja też chciałabym podkreślić bardzo dobrą współpracę placówek z rodzicami, bo też warto podkreślić, że duży udział w remontach w ubr. mieli rodzice. Wiem, że były kierowane podziękowania pod ich adresem. Bardzo dobrze że ta współpraca układa się świetnie, tak jak powinna, czyli że nie tylko organ prowadzący, nie tylko szkoła własnymi siłami, ale także rodzice są zaangażowani w to, aby nasze placówki dobrze wyglądały i żeby dzieci czuły się tu bezpiecznie i dobrze.
Czy są jeszcze jakieś uwagi, pytania? Nie ma.

6/ Ocena stanu technicznego budynków komunalnych.

- p. Przewodnicząca – Otwieram dyskusję.
- r. J. Draheim – Panie Prezesie, to trochę wybił mi Pan oreż z ręki, bo ja na komisjach twierdziłem, że na terenie miasta są zaniedbania, jeżeli chodzi o blacharkę, że rosną tam drzewa itd. Po wczorajszej komisji przejechałem się w te miejsca, gdzie blacharka była zaniedbana, na ul. Nieszawskiej itd., są zrobione. Wygląda to przyzwoicie i cieszę się, że zostało to zrobione.

Może w przyszłości trzeba te rynny częściej czyścić, żeby nie powodowało to rozłączania się rynien i zalewania ścian. Można te pieniądze na łatanie ścian i usuwanie wilgoci wykorzystać na inne cele. Dziękuję, zostało to zrobione, już drzewka nie rosną w rynnach.

- p. Przewodnicząca – Czy są skargi na zagrzybienie mieszkań? Jeżeli zaniedba się rynny, jest woda, jest wilgotna ściana, a potem wchodzi grzyb, zaczyna się problem. Osoby, które mieszkają w takich mieszkaniach, mają problemy zdrowotne. Czy były jakieś sygnały, gdzie jest najgorszy stan pod tym względem. Nie czarujmy się, to są budynki, które są wiekowe.
- p. A. Wojdyło – Można stwierdzić, że skarg nie ma. To raczej my w czasie kontroli mieszkań stwierdzamy zagrzybienie, stwierdzamy zniszczone mieszkania, zaniedbane. Część ludzi w ogóle nie dba o stan techniczny mieszkań. Zagrzybienia powstają z kilku przyczyn, ale jedną z przyczyn, którą można zauważyć w naszych zasobach komunalnych to jest to, że my prawie 90% okien wymieniliśmy na okna plastikowe. Ludzie mogą się przyzwyczaić do tego, że należy wietrzyć mieszkania. Jeżeli mieli okna drewniane, one były nieuszczelne, więc było naturalne wietrzenie. W tej chwili tego wietrzenia nie ma. Trzeba też stwierdzić, że są takie rodziny, gdzie przy zagęszczeniu jest problem z utrzymaniem zagrzybienia w mieszkaniu. Nie dosyć, że mieszka bardzo dużo osób w mieszkaniu, to jeszcze nie wietrzą. Nie otwierają okien ani drzwi.
- p. Przewodnicząca – Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie? Nie widzę. Zamykam dyskusję.

7/ Informacja na temat zadania pn. „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych w Ciechocinku”.

- p. Przewodnicząca – Proszę Pana Burmistrza o przedstawienie informacji.
- p. Burmistrz – Od ostatniej sesji nastąpiły zmiany następujące. Parokrotnie wzywaliśmy firmę GUTKOWSKI do przystąpienia do robót naprawczych bądź prac związanych z usuwaniem usterek. W niektórych zakresach robót pojawili się pracownicy skierowani przez firmę GUTKOWSKI. Ponaprawiano skarpy, które się wcześniej poosuwały, wysiano na niektórych obszarach trawę. Zaczęto naprawę, źle naszym zdaniem zamontowanych, opraw oświetleniowych w jednym z budynków, ale po krótkim okresie bytności elektryków skierowanych przez firmę GUTKOWSKI roboty te nie zostały doprowadzone do końca. Podobnie miała się sytuacja z rozruchem i funkcjonowaniem urządzeń w komorach technologicznych fontann i zbiorników wodnych. Ponieważ firma GUTKOWSKI nie reagowała, skierowaliśmy pisma informujące, że będziemy wykonywać te prace we własnym zakresie, pomniejszając kwotę wynagrodzenia należną firmie GUTKOWSKI. W czasie wakacji, przy naszej akceptacji, firma PROKSEN złożyła wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej, spisanie stosownego protokołu przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i wydanie decyzji o dopuszczeniu do użytkowania obiektów z wyłączeniem alejek parkowych. Taką decyzję w ostatnich dniach otrzymaliśmy. To oznacza, że będziemy, z dużym poślizgiem, ale sukcesywnie, oddawać do użytkowania pozostałe obiekty, poza tymi wodnymi, które funkcjonowały w okresie wakacji. Natomiast sprawa alejek pozostaje kwestią sporną, podobnie jak i kwestie naszych wzajemnych rozliczeń. Bazując na wyliczeniach Inżyniera Kontraktu, w chwili obecnej nie ma podstaw do wypłacenia firmie GUTKOWSKI jakichkolwiek środków finansowych, ponieważ naliczone kary za nieterminową realizację plus zakres robót zaniechanych bądź robót zamiennych (stosując rozwiązania o niższych wartościach), spowodowały, że kwota, którą mieliśmy zapisaną w budżecie, pozostała w stanie nienaruszonym. Pewnie wszyscy Państwo wiecie o tym, że firma GUTKOWSKI wystąpiła do sądu z wnioskiem o nakazanie zapłacenia nie tylko pełnej kwoty (w okrągłych wielkościach) 3 mln zł, ale do tej kwoty dołożyła również kolejne 3 mln jako zapłata za wyniesienie terenu III, czyli zamiast 20 cm nawiezonego piasku, wyniesienie go do 80-90 cm. Firma GUTKOWSKI w rozliczeniach z nami stoi na stanowisku, iż cały kontrakt powinien mieć charakter rozliczenia ryczałtowego, czyli czy wykonali jakąś pracę, czy też nie wykonali to pieniądze są im należne. Natomiast w przypadku wykonania roboty jaką było wyniesienie terenu III o 70 cm firma stoi na stanowisku, że tu nie może być mowy o ryczałcie tylko trzeba to potraktować jako robotę dodatkową. Albo traktujemy rozliczenia jako ryczałtowe i wtedy zrobiliście czego mniej

dostajecie wynagrodzenie, ale zrobiliście więcej to za to nie płacimy, bo to jest ryczałt, albo jest to rozliczenie kosztorysowe powykonawcze i wtedy z dokładnością do złotówki wyliczane są wszystkie pozycje, które zostały zrealizowane. Sprawa jest aktualnie zgłoszona do Sądu Okręgowego we Włocławku. Uprzedzając ewentualne pytania: nie ma terminu rozprawy w tym temacie. Chciałbym także Państwu przekazać informację, która dotyczy szaletu miejskiego. Prasa podała informację: 1:0 dla GUTKOWSKIEGO. To jest nieprawdziwa informacja, ponieważ po dwóch latach prowadzenia postępowania sąd w Lesznie uznał, że nie ma podstaw, aby zajmował stanowisko, czyli ogłosił wyrok, rozstrzygnięcie, czy GUTKOWSKI powinien budować czy nie, ponieważ są inne możliwości wyegzekwowania od firmy GUTKOWSKI realizacji tego, jak choćby zlecenie wykonawstwa zastępczego i potrącenie stosownej kwoty z jego wynagrodzenia. Jesteśmy w tej chwili w końcowej fazie rozmów z firmą, która przygotowała projekt na zlecenie firmy GUTKOWSKI, firmą ARUS. Tam się, niestety, pewne dokumenty zdezaktualizowały, mam tu na myśli kosztorys, plan. Aktualizacji wymaga podkład mapowy do planu zagospodarowania terenu. Zgodnie z sugestią Sądu w Lesznie my zlecimy wykonawstwo zastępcze. Pewnie w konsekwencji potrącając tę kwotę z wynagrodzenia, firma GUTKOWSKI pewnie będzie się z nami o te pieniądze w bliższej lub dalszej perspektywie czasowej procesować. To są takie podstawowe informacje. W tym tygodniu dokonany zostanie, ze względu na konieczność zagwarantowania bezpieczeństwa, przez alpinistów przegląd ścianek wspinaczkowych parku linowego i pewnie w najbliższy weekend młodzież będzie mogła z tych urządzeń zacząć korzystać. Co do obiektów kubaturowych, ponieważ plany są takie, aby prowadziły to podmioty zewnętrzne, a OSiR nie jest stworzony do tego żeby prowadzić kawiarenki. Ogłoszone zostaną przetargi i w miarę zainteresowania, po rozstrzygnięciu tych przetargów, przyszli dzierżawcy będą mogli przygotować obiekty i rozpocząć działania, mam nadzieję, że w niezbyt odległej perspektywie czasowej.

- p. Przewodnicząca – Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.
- r. P. Kanaś – Przetargi teraz, jesienią na kawiarenki letnie? Pozostawię to bez komentarza. Oby którykolwiek z przetargów został pozytywnie rozstrzygnięty.
- p. Burmistrz – Muszę Pana zaskoczyć. Regularnie w ramach wtorkowych przyjęć i nie tylko jestem odwiedzany i potencjalni uczestnicy przetargów pytają o terminy ogłoszenia tychże, ponieważ są zainteresowani uczestnictwem w tych przetargach.
- r. P. Kanaś – Będę zaskoczony, jeśli dojdzie do podpisania umowy z satysfakcjonującą dla nas ceną. O ile dobrze zrozumiałem, przejmujemy te wszystkie atrakcje. Np. estrada: albo zacznie tętnić życiem, albo zostanie rozebrana na okres zimowy, tak? Trzeba by ją zabezpieczyć, jako że tak kosztowny element inwestycji kolejny rok stałby sobie zimą pod chmurką.
- p. Burmistrz – Pewnie co do estrady, choć jest także chętny do wydzierżawienia estrady. To funkcjonująca od wielu lat firma z terenu Ciechocinka, ale pozostawmy to na razie bez podawania nazwy. Będziemy się zastanawiać. Trudno będzie zabezpieczyć ten obiekt. Być może rzeczywiście konieczny stanie się demontaż i zabezpieczenie tych elementów estrady.
- r. P. Kanaś – To może wróć jeszcze do tematu poruszanego przeze mnie wiosną ubiegłego roku, kwestii pożytków, jakie gmina będzie otrzymywać z inwestycji współfinansowanej ze środków europejskich. W jaki sposób Pan, Panie Burmistrzu, ten problem rozwiązał?
- p. Burmistrz – Zgłaszając wniosek aplikacyjny, określa się przewidywane wpływy z tytułu funkcjonowania danego obiektu. Tu nie powinno być, według mnie, problemów z tym, aby po wydzierżawieniu w przetargu nieograniczonym dostępnym dla wszystkich obywateli krajów członkowskich Unii Europejskiej takie wpływy do budżetu wpływały. Rozumiem, że Pan nawiązuje do analogicznej sytuacji z campingiem. My tam nie przewidywaliśmy możliwości wydzierżawienia i pozyskiwania wpływów od podmiotów zewnętrznych i na tym polega różnica. Tutaj zakładaliśmy od początku, że taka ewentualność będzie wchodziła w rachubę i to napisaliśmy w naszym wniosku aplikacyjnym.
- r. P. Kanaś – Ja nawiązałem do wypowiedzi przedstawiciela Inżyniera Kontraktu, Pana Wojciecha Śniadkowskiego, która to wypowiedź padła na jednej z Komisji Finansowych, stąd też moje pytanie. Inżynier Kontraktu nie wiedziałby jaka jest umowa... Zostawmy to może na

razie. Jeszcze jedna sprawa. Nie czytałem umowy z Urzędem Marszałkowskim, natomiast w większości umów jest taki element jak oficjalne otwarcie. Czy Pan, Panie Burmistrzu, przewiduje oficjalne otwarcie?

- p. Burmistrz – Nie, nie przewiduję.
- r. P. Kanaś – Dziękuję.
- p. Burmistrz – W umowie jest obowiązek reklamowania udziału środków europejskich w realizacji i Państwo w uchwale zmieniającej pewnie zauważyliście, że jest taka pozycja – tablice informacyjne. To jest właśnie ten element.
- r. B. Różański – Czyli kawiarnia i herbaciarnia będzie obiektem całorocznym, czy Pan raczej widzi tutaj funkcje obiektów sezonowych?
- p. Burmistrz – Obiekty są przystosowane do tego, aby funkcjonować przez cały rok, więc mam nadzieję, że będą funkcjonowały w układzie 12 miesięcy.
- r. B. Różański – Pan, ogłaszając przetarg, będzie chciał kompleksowo wydzierżawić jednej osobie czy podzieli Pan na mniejsze. Herbaciarnię osobno, kawiarnię osobno.
- p. Burmistrz – Myślę, że trudno byłoby znaleźć jeden podmiot, który zagospodarowałby wszystkie obiekty, ale myślę że będziemy tu rozdzielać obszarami: obszar nr I, obszar nr III i w ten sposób ogłoszone zostaną przetargi. Natomiast jeżeli ten sam podmiot przystąpi do jednego i drugiego przetargu i go wygra, to już jest kwestia danego przedsiębiorcy.
- p. Przewodnicząca – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie widzę. Zamykam dyskusję.

8/ Informacja na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych.

- p. Przewodnicząca – Bardzo proszę o przedstawienie informacji przez Pana Zastępcę Burmistrza Mariana Ogrodowskiego.
- p. M. Ogrodowski – My wraz z MPWiK w Ciechocinku rozpoznaliśmy temat stanu technicznego rowów w maju. Na podstawie tego rozpoznania wytypowaliśmy te obiekty, te rowy, które w pierwszej kolejności należy wykonać. Na dzień dzisiejszy realizujemy dwa zadania. Pierwsze z tych zadań to jest realizacja odmulenia i wykoszenia odcinka rowów od granic miasta do wału wstecznego przy tężniach, gdzie długość odcinka do konserwacji to jest około 1.100 m. Wartość zadania jest określona na około 13 tys. zł. Drugim zadaniem, które jest realizowane w ramach tego rozpoznania to jest odmulenie dwóch rurociągów Ø 1200 po 250 m. to jest odcinek pomiędzy wałem wstecznym a przepompownią ścieków w obszarze ul. Staszica. Są to dwa duże odcinki kluczowe co do charakteru i sposobu odprowadzenia wód deszczowych z całego Ciechocinka i nie tylko, bo to obejmuje również część wód, które płyną z Niziny Ciechocińskiej, aż z Gminy Raciążek. Ten odcinek rurociągu akurat jest strasznie zamulony i wartość tego zadania przekracza 25 tys. zł, więc jest to znaczny wydatek, który w ramach tych przedsięwzięć żeśmy praktycznie zrealizowali, bo on jest w fazie końcowej. Myślę, że jest to tylko kwestia estetyki i zakończenia robót na tym odcinku. W ramach tylko tych dwóch zadań wartość środków, która zostanie zaangażowana osiągnie prawie 40 tys. zł. Jeżeli Państwo interesuje natomiast stan wałów przeciwpowodziowych, bo często pojawia się tutaj pytanie, co do robót, jakie powstają na wale przeciwpowodziowym, to chciałem poinformować, że w lipcu i sierpniu został wykoszony cały odcinek wału przeciwpowodziowego. Te roboty zostały odebrane i realizowany jest odcinek 2 km wału od trasy A1 do przepompowni w Wołuszewie, to jest odcinek, który w ramach tego dużego projektu „Przebudowa wału przeciwpowodziowego w Ciechocinku” jest realizowany odcinkowo. Wartości zadania nie pamiętam. To zadanie jest aktualnie realizowane. Termin zakończenia 10 grudnia br. Jest to pierwszy odcinek, który w ramach tego dużego zadania jest realizowany. Nie wiem, jakie będzie posiadał środki Zarząd Melioracji, ale jeżeli w tempie 2 km, to będzie to 5 lat realizowane. Może większe środki zostaną zaangażowane w roku następnym, więc te odcinki może będą większe.
- r. J. Draheim – Od pewnego czasu na ul. Nieszawskiej, skrzyżowanie Nieszawskiej a al. 700-lecia, tam widać jakieś ruchy związane z odtwarzaniem rowu melioracyjnego. Na czym to polega i o co w tym wszystkim chodzi, ponieważ ten rów w zasadzie nie ma nigdzie

odprowadzenia i w jakim to celu jest budowane?

- p. M. Ogrodowski – Temat ten znam bardzo ogólnie. Jest to chyba rów przydrożny i w ramach odtworzenia tego rowu przydrożnego Zarząd Dróg Powiatowych realizuje to zadanie. To jest tylko takie odprowadzenie czy umożliwienie odprowadzenia wód spomiędzy ścieżki rowerowej a ul. Nieszawskiej. To jest zadanie, które realizuje Zarząd Dróg Powiatowych.
- p. Przewodnicząca – Pan powiedział, że odcinek od granic Ciechocinka do wału poprzecznego, bo nie wiem, o którą granicę Ciechocinka chodzi, czy to obejmuje także rów, który przecina ul. Warzelnianą?
- p. M. Ogrodowski – Aktualnie jest realizowany rów za wałem wstecznym.
- p. Przewodnicząca – Za wałem, czyli w kierunku Słońska.
- p. M. Ogrodowski – W kierunku Wołuszewa. To jest odcinek za tężniami, jak jest oczyszczalnia ścieków i końcówka granic miasta.
- p. Przewodnicząca – A czy był przegląd tego rowu przecinającego ul. Warzelnianą? Do czego zmierzam. Tam, niestety, bardzo, bardzo mocno śmierdzi, a czasami rozlewa się na polu woda w granicy Kliniki Uzdrowskiej „Pod Tężniami”. Czy zbadano przyczynę tego? Już kiedyś chyba sygnalizowałam tę sprawę.
- p. M. Ogrodowski – W zeszłym tygodniu Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska był na kontroli, m.in. tego zagadnienia, dlatego że prawdopodobnie - bo to jest kwestia takich ustaleń technicznych - wody, które odprowadzane są z obszaru dawnej „Krystynki”, z obszaru, który jest objęty rozlewnią wód, również budynków, które zostały sprzedane osobom fizycznym przez PUC. Tam nie ma kanalizacji, czy jest kanalizacja wewnętrzna na tym obszarze i te wody ściekowe są odprowadzane do tego rurociągu, który jest wzdłuż ulicy Warzelnianej i dalej odprowadzane do tego rowu przy sanatorium „Pod Tężniami”. Problem tych zanieczyszczeń powstaje z obszaru dawnej Rozlewni Wód Mineralnych. Myślę, że to będzie również kwestią takiej rozszerzonej kontroli, którą prowadzi Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska.
- r. J. Draheim – Panie Burmistrzu, muszę Pana rozczarować, ale Rozlewnia Wód Mineralnych ma na terenie małą oczyszczalnię i nie ma takiej możliwości, żeby zanieczyszczać rów, który przebiega przy sanatorium „Mleczarz”, ponieważ tam czuć fekalia. Dlatego też myślę, że rozlewnia wód na pewno nie jest tą grupą...
- p. M. Ogrodowski – Ja mówię o obszarze, z którego spływają ścieki sanitarne, obszar. My do końca nie wiemy, jak jest rozdzielona „sanitarka” na obszarze PUC, bo część obiektów została sprzedana. Czy ten system jest oddzielny, łączny...
- p. Przewodnicząca – Ale ten nieprzyjemny zapach czuć na odcinku między parkiem Zdrojowym a ul. Warzelnianą, a przecież te budynki są w zupełnie innym kierunku.
- p. M. Ogrodowski – Odprowadzone jest to dużym rurociągiem wzdłuż ul. Warzelnianej.
- r. P. Kanaś – W związku z tym, w jaki sposób Panowie zamierzacie rozwiązać ten problem, bo zrobiliśmy tam bardzo ładny chodnik, który prowadzi do Zakładu Produkcji Zdrojowej, którym pewnie dość liczne osoby będą zmierzać na uroczystość, która jest tam planowana niedługo, zmierzają do warzelnii soli, do muzeum. Tam jest po prostu smród. Stąd moje pytanie: w jaki sposób ten problem zostanie rozwiązany?
- p. W. Buchalska – Prezes MPWiK sp. z o.o. - Ja tylko dodam, że przy ul. Warzelnianej to są studzienki, jest wylot do rowu. Ten rów jest zarośnięty, nikt o niego nie dba, a to jest obowiązek właściciela gruntu. Ścieki idą z okolic PUC-u (Solna 8 i 10), bo mamy badania w narożniku studzienki Warzelniana i Solna. Ścieki się zatrzymują i zagniwają w tym punkcie zrzutu, nie ma pełnego przepływu. Kto ten rów oczyści, skoro ten rów jest w zasobach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, kiedyś to miała „Plebanka”. Łatwo sprawdzić, czyja to jest działka.
- r. J. Draheim – Rozumiem, że mówimy o tych domkach zwanych „Benedią”...
- p. W. Buchalska – My nie rozpatrywaliśmy, gdzie są włączone ścieki z ul. Solnej 8 i 10. Kiedyś Solna 8 i 10 stanowiły jeden obiekt PUC-u i według nas ścieki były odprowadzane do podczyszczalni na wytwórni wód lub w rurociąg na wyjściu z podczyszczalni PUC-u do ul. Solnej i Warzelnianej. Tak było i tak jest, bo są ścieki. Mamy wyniki badań i jest zawiesina,

„bezety” (biologiczne zapotrzebowanie tlenu do oczyszczenia ścieków) wysokie, tzn. że to są ścieki. Przede wszystkim zawiesina jest bardzo wysoka. Burmistrz ma ostatnie wyniki. Nasze wyniki musi zweryfikować Inspekcja Ochrony Środowiska i po kontroli u nas udali się do dyrekcji PUC-u, byli umówieni z Zarządem PUC-u. Nie znamy jeszcze tych rozmów i uzgodnień, ustaleń.

- r. P. Kanaś – To w jaki sposób rozwiążemy ten problem?
- p. Burmistrz – Zobaczymy, gdzie tkwi przyczyna. Być może pójdziemy w kierunku takim, aby w taryfie na zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków na 2014 rok zawarte zostało zadanie z rozwiązaniem tego problemu.
- r. P. Kanaś – Ale o ile dobrze zrozumiałem Panią Prezes, nie jest to rów należący do zasobów naszej gminy.
- p. Burmistrz – Ale ja nie mówię o rowie, tylko mówię o realizacji budowy kanalizacji sanitarnej.
- r. P. Kanaś – To będą duże nakłady. A może należałoby wezwać właściciela do zrobienia z tym porządku.
- p. Burmistrz – Ale samo wyczyszczenie rowu, jeżeli mieszka tam kilkanaście rodzin, niczego nie zmieni, tylko tyle może, że sprawniej ta woda będzie spływać. Tutaj potrzebne jest rozwiązanie kompleksowe, budowa sieci kanalizacji sanitarnej, włączenie do sieci ogólnomiejskiej i problem pewnie ustanie. To pewnie będzie podstawowe zadanie inwestycyjne, taryfowe na 2014 rok.
- p. Przewodnicząca – Ale chciałam dopytać jeszcze, czy mówimy o tym samym rowie, bo Solna to jest według mnie dość daleko od rowu, który stanowi problem. To jest ten rów, który wychodzi z parku Zdrojowego...
- p. M. Ogrodowski – Te wody są odprowadzane wzdłuż ul. Warzelnianej i odpływ jest w okolicach parku Zdrojowego i ...
- p. Przewodnicząca – I to się wlewa po prostu do parku Zdrojowego.
- p. M. Ogrodowski – Tak jest. Właścicielem rurociągu jest PUC, więc to, co przepływa przez ten rurociąg, czyni odpowiedzialnym PUC, że to wprowadza.
- p. Przewodnicząca – Bo to się bardzo często rozlewa i naprawdę na tej łące, przy polu, w granicach Kliniki...
- p. M. Ogrodowski – Tam jest odprowadzenie ścieków do oczyszczalni, bo tylko w taki sposób... może być w drodze inwestycyjnej. To jest rozwiązanie docelowe.
- p. Przewodnicząca – Czy ktoś z Państwa jeszcze ma pytanie odnośnie tego tematu. Nie ma chętnych.

Ad 10. Wolne wnioski.

- r. B. Różański – W tym podpunkcie chciałbym wnioskować o zakup routera bądź access pointu, ponieważ część radnych, kolega Jaworski i ja wnioskowaliśmy o dostęp do internetu i nic się w tym podpunkcie nie dzieje. Mamy tu jakąś sieć, która nazywa się konferencyjna, a radni, niestety, do tej sieci nie mają dostępu. Miały być jakieś kroki poczynione i nic się z tym nie dzieje, a chciałbym korzystać z internetu na dyżurze. Akurat dzisiaj dyżur mam w Urzędzie Miejskim od godziny 13.30 i chciałbym mieć dostęp do sieci internet. Jeżeli nie można tego zrobić tak, jak kiedyś działało, to bardzo proszę i wnioskuję o zakup specjalnego urządzenia, abyśmy wszyscy mogli mieć do tego dostęp.
- p. Przewodnicząca – Czy tylko podczas dyżuru potrzebny jest Panu internet, bo przecież są dwa stanowiska komputerowe i ja sama podczas dyżuru, kiedy sprawdzałam dokumentację chociażby, czy te informacje odnośnie statutów uzdrowiskowych, nie miałam problemu, żeby usiąść przy nich. Są dwa stanowiska.
- r. B. Różański – Uważam, jeżeli jest dostęp do internetu, jeżeli jest nadajnik, który nazywa się konferencja, czy sala konferencyjna, jest tutaj sieć Wi-Fi, to nie widzę potrzeb do tego, aby komuś blokować dostęp, czy to na komisji, czy na dyżurze, czy nawet na sesji, żeby sprawdzić

pocztę e-mail.

- p. Przewodnicząca – Przepraszam bardzo, pocztę podczas sesji sprawdza Pan Różański? Jest mecenas, na bieżąco wyjaśnia problemy prawne. Zauważyłam, że podczas sesji niektórzy korzystali z internetu w celach prywatnych.
- r. B. Różański – Ja na pewno nie korzystałem, a uważam że nie jest przestępstwem, jeżeli chciałbym sprawdzić pocztę. Może ktoś akurat ciekawą interpelację mi drogą e-mailową nadeśle i chciałbym mieć do tego dostęp.
- p. Przewodnicząca – Czy możemy określić w takim razie, ile to kosztuje, Panie Burmistrzu?
- p. Burmistrz – Ja nie potrafię powiedzieć, ale jest informatyk. Jeżeli Pani Przewodnicząca pozwoli, to w pierwszej kolejności wyjaśniłby, dlaczego jest taka sytuacja w sali nr 10.
- p. Przewodnicząca – Na piśmie otrzymaliśmy, ja przekazałam to zainteresowanym, ale bardzo proszę.
- p. Burmistrz – Padło zapytanie o możliwość zakupu routera w związku z brakiem dostępności do sygnału internetu w sali nr 10.
- p. J. Smokowski – informatyk Urzędu – Dzień dobry. Z tego co pamiętam w piśmie, które Państwo mieliście przedstawione, tam były wyliczone koszty. Ja w tej chwili nie przytoczę dokładnie, jaka to była kwota. Koszta są związane z zakupem odpowiedniej platformy sprzętowej jak również z konfiguracją. Tak jak mówiłem, nie widzę żadnych przeciwwskazań, żeby ten dostęp do internetu tutaj był na sali. Natomiast tak jak podkreślałem i jak było napisane w tym piśmie, jest to sieć urzędowa i łączy się z Urzędem. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby ktoś z osób postronnych, czy ktokolwiek napisze coś, czy dokona jakiej rzeczy... Wiadomo, że to są sytuacje kuriozalne, natomiast są to sytuacje jak najbardziej prawdopodobne. Jest to sieć bezprzewodowa, która ma określony zasięg, więc jest to w terenie otwartym około 300 m, w terenie zamkniętym około 100 m, więc mogą być różne sytuacje, a wiadomo że jakiegokolwiek... gdyby miały miejsce takie sytuacje, idzie to wszystko a konto Urzędu i nie mamy możliwości wtedy jednoznacznej identyfikacji takiej osoby. Jest możliwość, jeżeli padnie taka decyzja, że ma to być wykonane, ja nie widzę problemu. Zamawiamy urządzenie, następnego dnia jest u nas, bo jest to wysyłka z dnia na dzień. Konfigurację robię na miejscu bez dodatkowych kosztów i wtedy każdy z Państwa, kto będzie chciał, jednorazowo przychodzi, zgłasza taki dostęp do Pani Przewodniczącej czy do Pana Burmistrza i wtedy ja jako osoba odpowiedzialna za to dokonuję jednorazowej konfiguracji konta na laptopie, palmtopie, czy na urządzeniu mobilnym. Wtedy za każdym razem, gdy jesteście Państwo w zasięgu tej sieci, jest dostęp do internetu bez żadnych dodatkowych wymagań konfiguracyjnych.
- p. Przewodnicząca – Sugeruje Pan, że może być takie zjawisko, że ktoś podczas sesji na przykład, na forum gdzieś tam - no powiedzmy, że ja – wpisze „kocham Pana Burmistrza Leszka Dzierżewicza” i będę nieidentyfikowana przez to, że nie jest to w tej sieci, o której Pan wspominał, tak?
- p. J. Smokowski – Dokładnie tak. Sytuacja, która ma miejsce w tej chwili, jest to wykonana sieć w sposób następujący. Jest sieć, która posiada określone łącze, które jest zarejestrowane na Urząd Miejski w Ciechocinku. Jest sieć urzędowa, wszystkie komputery odbiorowe podłączone, dyski sieciowe itd. i jest router, który jest osobno wydzielony na potrzeby sali konferencyjnej nr 10. Na chwilę obecną nie jest to w żaden sposób rozróżnione, czyli sytuacja, gdy przychodzi osoba z zewnątrz, odpali sobie laptopa, napisze cokolwiek, różne rzeczy mogą być, i idzie to a konto Urzędu. Nie ma żadnej możliwości identyfikacji, kto to napisał i gdzie to napisał. De facto z punktu widzenia prawa wygląda to tak, jakby to było napisane z komputera urzędowego. Tendencja w tej chwili jest taka, że 99% urzędów, które miały sieci bezprzewodowe, w tej chwili już całkowicie rezygnuje z dostępu do sieci bezprzewodowych, bo jest to ten punkt, który jest najbardziej narażony na przechwyt informacji czy na włamanie zabezpieczeń. Ja chciałbym tego typu sytuacji uniknąć i po konsultacji z pełnomocnikiem ochrony informacji niejawnych, który powiedział, że musi to być zrobione w ten sposób, że musi być opracowany regulamin dostępu do sieci internet i każdy z Państwa, kto chce musi, mieć swoje indywidualne konto użytkownika i hasło, a nie tak jak była sytuacja na poprzedniej sesji, gdzie Pani mecenas, która

potrzebowała skorzystać z Lex-a on-line, nie miała dostępu do internetu, dlatego że jednocześnie było włączonych 14 urządzeń bezprzewodowych.

- p. Przewodnicząca – Do czego zmierzam. Zarówno Pan Burmistrz i ja byliśmy obrażeni na forach internetowych. Był problem z ustaleniem IP. Pomijam odpowiedź Prokuratury. Trudno to znosić, zresztą Pan Burmistrz wie, o co chodzi. Była nieprzyjemna sytuacja kilka lat temu. Chciałabym tego uniknąć. Jeżeli chodzi o dostęp, to bardzo proszę, jeżeli chodzi o informacje prawne, to Pan mecenas ma dostęp, zawsze służy pomocą. Jeżeli chodzi o dyżur - są dwa stanowiska, zawsze – jeżeli chodzi o sprawdzenie poczty, uzyskanie informacji, internet, można skorzystać z tych dwóch komputerów. Nie ma problemu, jak był kiedyś problem techniczny, żeby pójść do kogoś z pracowników w tym Urzędzie. Chyba że Państwo uważają, że naprawdę każdemu niezbędny jest dostęp do internetu podczas obrad sesji.
- r. M. Satora – Ja nie mam tego problemu, o którym sygnalizuje radny Różański, bo jak z kolei mówi kolega Paweł: „kto swoje nosi, nikogo się nie prosi”. Skoro nie mogą radni korzystać z dostępu do internetu metodą Wi-Fi, to komu on ma służyć w tej sali?
- p. Burmistrz – Radni mogą korzystać z dostępu do internetu. Przed chwilą Przewodnicząca powiedziała, że są dwa punkty dostępu i nie ma żadnego problemu, żebyście Państwo z tych punktów korzystali.
- r. M. Satora – Panie Burmistrzu, Pan wie, że ja mówię o Wi-Fi. Ja nie mówię o dwóch punktach.
- r. B. Różański – Ja nie chcę korzystać z komputera, dlatego żeby ktoś mnie nie posądził, że jakieś dane przeglądam albo jakieś dane wykradłem, albo że ktoś powie coś, bo to są komputery, na których pracują dwie osoby i one za te komputery odpowiadają. Wiem, na czym polega praca, na czym polega zabezpieczenie sieci i dlatego przestrzegam pewnej prywatności, z czyjegoś komputera nie mam zamiaru korzystać.
- p. Burmistrz – Częstotliwość sesji jest na tyle nieduża, że wydaje mi się, że przez te kilka godzin niekorzystanie z własnego dostępu do komputera na pewno nie zburzy panów działania. Pan powiedział: a może ktoś w czasie sesji złoży jakąś interpelację. Od sesji do sesji zwykle upływa 1-1,5 miesiąca, czasami 2 miesiące i wydaje mi się, że jeżeli któryś z mieszkańców będzie miał problem do rozwiązania, który chciałby Pan wyartykułować w formie interpelacji, to można to zrobić, niekoniecznie korzystając z dostępu do swojego urzędnika w trakcie sesji.
- r. B. Różański – Zgadzam się z Panem Burmistrzem, ale oprócz sesji są również posiedzenia komisji. Tutaj nie ma problemu, bo kolega Paweł ma swój internet, czy jeszcze parę osób ma swój internet, ja też mogę mieć przez sieć komórkową i można z tego wszystkiego korzystać, tylko że...
- p. Burmistrz – Nie ma problemu to, w czym jest problem, żeby wydać kolejne pieniądze po to, żeby raz na półtora miesiąca mógł Pan mieć dostęp do internetu.
- r. B. Różański – Wydanie 300 czy 500 zł, czy to jest wydanie pieniędzy, no nie wiem? Do tej pory było, wszystko działało. Nagle się robi jakieś utrudnienia i się to wyłącza. Dla mnie to jest trochę dziwne.
- r. W. Zieliński – Problem chyba tkwi w tym, że wszyscy, którzy korzystają z Internetu, powinni być zidentyfikowani. W tym tkwi problem. Nie można korzystać z internetu na sali, nie będąc zidentyfikowanym. To wszystko. Panie Burmistrzu, jak chcą, to zrobić. Tylko i tak musi być zidentyfikowany i tak.
- p. Burmistrz – Tylko przed chwilą informatyk powiedział, że każdorazowo trzeba będzie się zgłosić do niego i wtedy okaże się, że to jest problem, żeby uzyskać dostęp do internetu.
- r. W. Zieliński – Ale nie ma innego wyjścia, musi być zidentyfikowany. Taka jest procedura. Niech będą możliwości. Chce, to niech korzysta, tylko niech się nie bawi później na sesjach.
- r. P. Kanaś – Chciałem zabrać głos, ale nie w tym punkcie, bo rozumiem, że temat internetu został zamknięty i skoro radni wyrażają taką potrzebę Pan, Panie Burmistrzu, wyjdzie naprzeciw. Dość proste rozwiązanie. Router kosztuje 60-70 zł i myślę, że nie przewróci to budżetu naszego miasta. Ja osobiście korzystam, nawet w czasie sesji, np. dzisiejsza interpelacja, bez problemu znalazłem na naszym BIP-ie uchwałę poświęconą pomnikowi, był to

moment. Korzystam także z dostępu do różnego rodzaju plików, które przechowuję w internecie. W ten sposób można z tego korzystać.

- p. Burmistrz – Ale można było podczas dwóch miesięcy przerwy wakacyjnej przejrzeć archiwum, odszukać tę uchwałę bez zaglądania do internetu.
- r. P. Kanaś – Niekiedy potrzebuję na teraz. Natomiast chciałem zabrać głos w nieco innej sprawie. Chciałem Panu podziękować, Panie Burmistrzu, nieczęsto zdarza mi się to robić publicznie, za przyłączenie się i rozpropagowanie akcji piętnującej przypadki używania niemieckich, faszystowskich nazw na mapach wydawanych na terenie Niemiec. Mam nadzieję, że wszyscy Państwo obecni również przyłączyliście się bądź przyłączycie się, podpiszecie się pod tym protestem, jako że rewizjonistom z Niemiec powinniśmy powiedzieć zdecydowane NIE, a Ciechocinek to nie „Hermannsbad”. Jeszcze raz dziękuję, Panie Burmistrzu.
- p. Przewodnicząca – Jeszcze powrócę do poruszonego tematu w sprawie internetu. Mam mieszane uczucia, jeżeli chodzi o wydanie tych pieniędzy. Pan Smokowski wskazuje koszt około 600 zł brutto. Ja bym wolała te pieniądze przeznaczyć na nowe książki dla dzieci w szkołach. Nigdy mi się nie zdarzyło podczas mojej pracy w tym Urzędzie, żebym poprosiła kogoś, żeby mi dał jakiś dokument, na mapce coś pokazał, jeżeli chodzi o jakiś problem z działką, ulicą, czy nawet jeżeli chodzi o wsparcie prawne.
Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w wolnych wnioskach? Nie widzę.

Ad 11. Oświadczenia i komunikaty.

- r. K. Drobniwska – Ponieważ mamy za sobą 2 miesiące wypoczynku, ale jednocześnie wiele imprez, w tym miejscu chciałabym podziękować Panu Burmistrzowi i jego współpracownikom, przedstawicielom Fundacji „Pro Omnibus”, Paniom z Biblioteki i z MCK-u za to, że pamiętają o nas, zapraszają nas i umożliwiają nam korzystanie z tych wszystkich dobrodziejstw kulturalnych, które pojawiają się w naszej miejskiej ofercie. Dziękuję.
- r. M. Satora – Ja mam jedną informację, o której rozmawiałem z Panem Burmistrzem. Otóż w tym roku przypada 100-lecie istnienia Ligi Kobiet Polskich. 19 października w sejmie odbędzie się uroczysta konferencja w tej sprawie. Natomiast 18 października przyjedzie do Ciechocinka delegacja przedstawicielek kobiet z Chin oraz z Rosji. Jak rozmawiałem z Panem Burmistrzem, w tym dniu zostaną przygotowane jakieś uroczystości czy ewentualnie jakieś atrakcje dla tych Pań, żeby im pokazać Ciechocinek, co tu jest, jak tu jest, ewentualnie nawiązać współpracę. Panie z Chin i Panie z Rosji to będą przewodniczące, czy w randze ministra. Myślę, że jeżeli będzie również coś na kształt minikoncertu, to myślę, że Państwo przyjdą, żeby również w tym uczestniczyć.
- p. Przewodnicząca – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę.

Ad 12. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wolne wnioski.

- p. Burmistrz – Pan radny Satora podniósł kwestie dotyczącą studzienek zlokalizowanych w ciągu ul. Zdrojowej. Rzeczywiście cały pas drogowy ul. Zdrojowej został położony na wybitnie niesprzyjającym dla jakichkolwiek inwestycji obszarze o dużym przepływie wód gruntowych i skutki występujących załamania, pofałdowania zarówno masy asfaltowej, jak i w konsekwencji wystających urządzeń zlokalizowanych w pasie drogowym ul. Zdrojowej odczuwają pewnie wszyscy kierowcy. Na etapie konstruowania budżetu miałem taki zamiar, aby przedyskutować na posiedzeniach komisji kwestię tego, czy w odniesieniu właśnie do ul. Zdrojowej pójść w kierunku wykonania regulacji wszystkich urządzeń z zastosowaniem coraz częściej spotykanych rozwiązań - bo nastąpi naruszenie nawierzchni asfaltowej – i ułożenie wokół tych urządzeń kostki polbruk wtopionej w beton (po ich wyregulowaniu), czy też podzielenie ul. Zdrojowej na dwa odcinki i zaplanowanie w roku 2014 i 2015 kompleksowego rozwiązania polegającego na regulacji urządzeń i frezowaniu warstwy ścieralnej, wzmocnieniu tam, gdzie będzie to niezbędne podbudowy i położeniu nowego dywanika. Ponieważ ul. Zdrojowa jest bardzo długa i zrobienie tego w jednym roku byłoby pewnie bardzo kosztowne, stąd taki pomysł, aby rozłożyć to zadanie na dwa lata. Ewentualną propozycję do projektu budżetu

chciałbym umieścić po konsultacjach, szczególnie na posiedzeniu Komisji Komunalnej, bo to jest komisja branżowa. Myślę, że pozostałe komisje także mogłyby się w tej materii wypowiedzieć. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że ul. Zdrojowa jest jednak drogą centralną dla miasta, stanowiąca oś północ-południe i chyba nadszedł czas, żeby nad poprawieniem usytuowania urządzeń i być może wykonaniem nowej nawierzchni się pochylić.

Pan radny Draheim i Pani radna Drobniowska poruszyli sprawę odbioru odpadów i sprawności działania firmy KPUP EKOCIECH w tym temacie. Jaki jest procent osób, które złożyły deklaracje. Jaki jest procent osób, które powinny złożyć deklaracje. W tym temacie mieszkańcy Ciechocinka, sądząc po ilości złożonych deklaracji, zachowali się znakomicie, bo na 3.026 rodzin, które były zobowiązane do złożenia deklaracji, złożonych zostało 2.990. Około 1% osób zobowiązanych nie złożyło do tej pory deklaracji. Sądzę, że to jest niemalże wzorcowe zachowanie mieszkańców. 36 rodzin nie złożyło, to jest zupełny margines. Te osoby otrzymały już wezwania do złożenia deklaracji i jak sądzę, będziemy konsekwentnie podejmować takie działania, aby te deklaracje wyegzekwować. Ponieważ nadszedł czas uiszczania opłat za odbiór odpadów, mogę Państwa poinformować, że na dzień dzisiejszy łączna kwota wpłat za odbiór nieczystości wynosi 51.755 zł, ale wchodząc na sesję pewnie Państwo widzieliście kolejkę do kasy. Można płacić w każdej formie: i przelewem bankowym, i przelewem pocztowym, i wpłatą bezpośrednią w kasie. Wydaje mi się, że sprawa wdrożenia tego zupełnie nowego systemu przebiegła w Ciechocinku bezboleśnie i bardzo sprawnie. Należy ubolewać nad tym, że dla pewnych grup mieszkańców, niestety, poprzez podział na segregację suche i mokre stworzono warunki do pewnego uwstecznienia w działaniach, bo przez kilka lat ta segregacja dla wszystkich była dzięki wystawionym dzwonom bardziej szczegółowa. Natomiast tutaj, niestety, to jest słabszy punkt w naszym rozwiązaniu. Proszę sobie przypomnieć sytuację z pierwszej połowy lipca, kiedy w miejscach, z których zabrano dzwony, pojawiały się podrzucane worki ze śmieciami. Ludzie jakby nie rozumieli tego, że dzisiaj nie trzeba pod osłoną nocy przywozić wyprodukowanych odpadów, można je postawić przed bramą swojej nieruchomości i odpowiednie służby te wszystkie odpady zabiorą. Generalnie uważam, że proces ten przebiega prawidłowo. Zobaczymy, jaka będzie skala wpływów do budżetu, bo aktualnie jest okres największego nasilenia wpłat, choć sygnalizowałem Państwu na etapie, kiedy podejmowane były stosowne uchwały dotyczące odbioru odpadów, że musimy się liczyć z tym, iż część zobowiązanych mieszkańców Ciechocinka może uchylać się od regulowania swoich zobowiązań. Ale nie chciałbym tego przesądzać i mówić o skali, bo to byłoby przedwczesne. Sądzę, że na kolejnej sesji będę już mógł Państwu powiedzieć, jaka to jest skala tych niewpłaconych zobowiązań i jakie podejmujemy działania. System, którego stworzenie planowaliśmy, zaczyna funkcjonować w sposób bardzo prawidłowy i wydaje mi się, że ten trudny – nie tylko dla samorządu Ciechocinka, ale i wszystkich samorządów w Polsce – temat jest wdrażany w miarę bezboleśnie. Jestem przekonany, że kwestia podniesiona przez Panią radną Drobniowską, aby dokonać zmian w zapisach naszego regulaminu dotyczących wystawiania tych odpadów na zewnątrz nieruchomości, jest ze wszech miar zasadna. To nie jest jeden, to nie są dwa głosy, to są dziesiątki głosów, które jakby jednym chórem podkreślają to, że w mieście - które jest uzdrowiskiem, które powinno być wzorem estetyki, czystości - na poszczególnych ulicach, w poszczególnych kwartałach miasta pojawiają się worki z odpadami. Rozumiem, że one są na bieżąco wywożone. Natomiast nawet jeżeli mieszkańcy wystawią je rano, a zostaną odebrane w godzinach popołudniowych czy południowych, to przez kilka godzin jest ten mało sympatyczny widok, który przez wszystkich nie może być odbierany pozytywnie. Jest to początkowa faza wdrażania całego programu odbioru odpadów i wyobrażam sobie, że po kilkumiesięcznych doświadczeniach, może po upływie pół roku, będziemy próbowali do naszego regulaminu wprowadzać korekty, które jeszcze bardziej ten proces usprawnią.

Co do interpelacji Pana radnego Kanasia dotyczącej rozebrania Pomnika Wdzięczności na placu Gdańskim to chciałbym powiedzieć, że nie ma do dzisiejszego dnia żadnej reakcji ze strony Konsulatu Rosji. Nie ma także żadnej reakcji ze strony Rady Pamięci. Chciałbym także zwrócić

uwagę na to, że nie ma w tegorocznym budżecie środków finansowych na realizację tego zadania. Myślę że do przystąpienia do konstruowania budżetu na 2014 r. będę dysponował... wystąpię wprost do Konsulatu Rosji z prośbą o wypowiedzenie się. Także ponowię swoje wystąpienie do Rady Pamięci Walk i Męczeństwa.

- r. P. Kanaś – Panie Burmistrzu, a jak długo zamierza Pan ponawiać te prośby, czy do emerytury? Przepraszam za formę tej interpelacji, ale jestem poirytowany. To jest 5,5 roku jak trwa wykonywanie prostej uchwały, uchwały, którą podjęliśmy 21 kwietnia 2008 r., która brzmi w sprawie rozbiórki Pomnika Wdzięczności i Braterstwa Broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego oraz zlokalizowania w tym miejscu Pomnika Poległym za Ojczyznę. Ile można pisać. Jeśli Rosjanom nie zależy na tym pomniku, to przepraszam, Panie Burmistrzu coś jest nie tak. 5,5 roku. Niedługo będzie tu kolejna Rada, niedługo może będzie kolejny Burmistrz i tak będziemy z Rady na Radę, z kadencji na kadencję z tym problemem się ciągać.
- p. Burmistrz – Może kolejny Burmistrz załatwi to sprawniej.
- r. P. Kanaś – Ja przedstawiłem te zdjęcia nie bez przyczyny. Widział Pan jak to wygląda. Trzeba działać. To jest sam środek miasta, miasta, które pięknieje. To miejsce, które chlubny miastu i mieszkańcom nie przynosi. Tak że, Panie Burmistrzu, może pora skończyć z pisaniem i pora wziąć się za działanie. Dziękuję.
- p. Burmistrz – Mimo wszystko napiszę.
Pani radna Aldona Nocna zwraca uwagę na konieczność wykonania przeglądu tabliczek z nazwami ulic. Przeprowadzimy taką inwentaryzację i tam, gdzie istnieją takie potrzeby, te tabliczki zostaną odnowione, czyli założone nowe, bo nikt tych starych nie będzie odnawiał. Natomiast w miarę możliwości będziemy także uzupełniać w miejscach, gdzie stwierdzimy ich braki.
Co do wysokości usytuowania chodników w obszarze parku Sosnowego. Te prace nie są zakończone. Myśmy rzeczywiście wynieśli poziom tych alejek o około 6 cm do góry, ale wynikało to z faktu, iż bezsensownie byłoby, aby zdejmować dawno położoną nawierzchnię asfaltową, która stanowiła znakomitą podbudowę do tego materiału, a która w wielu miejscach była mocno pofałdowana poprzez rozrastające się korzenie sosen. W tej chwili zostało to wszystko rzeczywiście lekko uniesione do góry i wyrównane. Te miejsca, które była Pani uprzejma wskazać, także będą zagospodarowane. Czekamy w tej chwili na projekty. Na rok bieżący planowaliśmy położenie około 2.800 m² ciągów spacerowych w obszarze tego parku. To zostało zrealizowane. Natomiast te miejsca z kierunku ul. Leśnej, Armii Krajowej i Wojska Polskiego są aktualnie projektowane. Myślę, że zjazdy które zostały wykonane, pozwalają na bezpieczne zejścia i zjazdy dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Wczesną wiosną przyszłego roku na pewno te brakujące elementy zostaną wykonane i problem definitywnie zostanie rozwiązany.
- r. K. Drobniwska – W związku z tym wypiętrzeniem jest taki problem, że ławki są nieco niżej, ale też najczęściej po tej stronie, gdzie stoją ławki, poprowadzona jest chyba ścieżka rowerowa. Jest to akurat od strony ławek i koszy na śmieci. Sugerowałabym, żeby to jednak przestawić.
- p. Burmistrz – Siłą rzeczy jak podniesiony został poziom alejek parkowych, ławki uległy obniżeniu. Miejsca w których usytuowane będą ławki będą utwardzone i ustawione w 100% po stronie ciągów pieszych, a nie ścieżek rowerowych.
Zgodnie z Pani sugestią wystąpię do wszystkich podmiotów, które organizują imprezy kulturalne w obszarach parkowych, aby do absolutnego minimum ograniczyły wjazd samochodami. Mogę Państwu powiedzieć, że jeśli chodzi o obszar parku Zdrojowego, w projekcie, który jest w tej chwili w końcowej fazie przygotowania, mówię o rewitalizacji II etapu parku Zdrojowego, zaplanowana została możliwość stworzenia dojazdu od strony ul. Traugutta, wprost na zaplecze muszli koncertowej. Ten obszar zostanie utwardzony kostką granitową i nie będzie takiej potrzeby, aby jakiegokolwiek pojazdy wjeżdżały z kierunku ul. Staszica i dojeżdżały do muszli koncertowej. Wszyscy organizatorzy będą otrzymywali ze stosownym wyprzedzeniem pisma, w których będziemy informować o zakazie wjazdu w obszary parków, w tym wypadku Zdrojowego, ale docelowo być może także Tężniowego.

- p. Przewodnicząca – Jeszcze dodam. Jest kawiarenka letnia wzdłuż ul. Armii Krajowej i tam też, nie wiem czy właściciel, czy pracownik wjeżdża samochodem i samochód jest parkowany na alejce spacerowej. Tak nie może być, nawet wizerunkowo, żeby miejsce, które ma służyć pieszym, było miejscem parkingowym. To jest uwaga mieszkańca Ciechocinka.

- p. Burmistrz – Z tą uwagą się także zgadzam.

Problem hałasu. Wszyscy cieszą się tym, że jesteśmy miastem uzdrowiskowym, że to nas wyróżnia od wielu miejscowości o podobnej wielkości. Natomiast tam, gdzie chodzi o kwestie prowadzonej działalności gospodarczej, to wszyscy o tym fakcie zapominają. Wielokrotnie rozmawiałem z osobami, które prowadzą działalność gospodarczą i zaczęły organizować chociażby potańcówki na świeżym powietrzu. Nie wiem, czy będzie konieczne tak drastyczne rozwiązanie jak to, które rozważam, ale zapowiedziałem dzierżawcom szachownicy, że jeżeli nie zostanie wyciszona muzyka, bo tańce nikomu nie przeszkadzają, natomiast poziom nagłośnienia jest taki, że zaczęły się skargi kuracjuszy sanatorium „Grażyna”, sanatorium „Zdrowie”. Zapowiedziałem tym Państwu, że jeżeli się nie opamiętają, to nastąpi rozwiązanie umowy dzierżawy tego terenu. Ci Państwo znaleźli sobie jakiś sposób na zdobycie klientów, natomiast robią to, nie bacząc na uwarunkowania i najbliższe otoczenie i fakt, że jesteśmy miastem uzdrowiskowym. Niestety, ze smutkiem muszę powiedzieć, że dotyczy to nie tylko tego jednego podmiotu, bo niedawno odbyłem spotkanie z Zarządem spółki PUC, gdzie Panowie Prezesi zwracali uwagę na hałas unoszący się z różnych miejsc, wskazując choćby restaurację „Zdrojowa”, nomen omen stanowiącą własność spółki PUC. Ten sam problem jest z „Teatralną”, „Tęczą”. Wydaje mi się, że tutaj potrzebne są radykalne działania, choć partnerzy do rozmów bardzo trudni. Co prawda nie jest to ta skala nagłośnienia jak wśród podmiotów, które wymieniłem. Problemem jest również i głośna muzyka często rywalizująca z koncertami w muszli koncertowej, która unosi się z dwóch w pobliżu zlokalizowanych obiektów restauracyjnych. Myślę, że każdemu z nas powinno zależeć na tym, aby jednak znaleźć rozwiązanie, żeby sobie nawzajem nie przeszkadzać, ale przede wszystkim, żeby nie dopuścić do tego, że zaczynają się skargi kierowane i do mnie, do obecnej tu Pani doktor – Naczelnego Lekarza Uzdrowisk, bo to może prowadzić tylko i wyłącznie do takiej opinii o Ciechocinku, którą pewnie część spośród Państwa mogła usłyszeć w TVN 24, że do Ciechocinka przyjeżdża się – mówił jeden z uznanych autorytetów, profesor medycyny – na leczenie uzdrowiskowe, a może po to, żeby poszaleć na fajkach i dancingach. Publicznie wypowiedana w mediach opinia nie służy dobrze kreowaniu właściwego, pozytywnego wizerunku miejscowości o charakterze uzdrowiska. Problem jest i będziemy prosić, przekonywać zainteresowanych gestorów obiektów restauracyjnych, aby jednak baczylili na to, że funkcjonują w uzdrowisku. W niektórych przypadkach, są to sytuacje na razie incydentalne, bo łagodność mego serca to sprawia, prosimy już o interwencje policję. Takie interwencje, może niezbyt częste, ale podczas tego sezonu już miały miejsce.

Co do zmian w statucie, porównamy uzdrowiska i miasta - i być może będziemy się musieli pochylić także nad kwestiami dotyczący nagłośnienia, choć nie jestem pewien czy te normy nie są określone ustawowo. Musiałbym to sprawdzić.

- p. Przewodnicząca – W którymś ze statutów jest informacja o zakazie urządzania dyskotek na świeżym powietrzu.
- p. Burmistrz – Pan radny Różański podniósł problem dotyczący nieprzestrzegania obowiązujących znaków drogowych, zlokalizowanych w ciągu ul. Tężniowej, głównie na nowo wybudowanym odcinku od ul. Poprzecznej do al. Pojednania. Tutaj także potrzebne są działania, niestety, restrykcyjne. Będę prosił Pana komendanta policji o pomoc w tej materii. Dzisiaj mogę Państwa poinformować, że są już przygotowane wnioski do zmiany organizacji ruchu i to, co wydaje się być nieuniknione, to bezwzględny zakaz zatrzymywania się i postoju jakichkolwiek pojazdów, przynajmniej w godzinach od 8-9.00 rano do godz. 18.00. Jeżeli chcemy, żeby to był rzeczywiście deptak, to nie może być mowy o tym, żeby tam w jakimkolwiek miejscu parkowały samochody. Będziemy musieli znaleźć rozwiązanie być może dla osób świadczących usługi przewozowe meleksami, choć, będąc w ubiegłym tygodniu

właśnie na tym odcinku, zauważyłem, że właśnie przy szczytce tężni z jednej strony drogi stały meleksy, a z drugiej strony stały dorożki. Nie było najmniejszych szans, żeby przejechać, a nawet trzeba było zachować daleko idącą ostrożność, żeby przejść. Tak być nie może. Jako Burmistrz nie mam - niestety - żadnych uprawnień w tej materii, ale będę występował z prośbą do funkcjonariuszy policji i wierzę w to, że ten problem uda się rozwiązać.

- r. W. Bonowicz – Na ul. Tężniowej jest znak zakazu i tabliczka, że nie dotyczy mieszkańców miasta. Powinno być napisane: tej ulicy i to będzie pierwszy próg zrobiony prawidłowo, bo każdy mieszkaniec Ciechocinka tam jedzie, bo go nie dotyczy. Tam trzeba dopisać: mieszkańców ul. Tężniowej.
 - p. Burmistrz – Teraz przy opracowywaniu projektu organizacji ruchu na pewno te wszystkie elementy będą mocno uszczegółowione. Zresztą dotyczyć to będzie nie tylko tego odcinka deptaka, ale również i tego, który jest w prawo od ul. Poprzecznej, gdzie także bardzo często parkują samochody. Pewnie czeka nas konieczność ograniczenia wjazdów na deptak w ciągu ul. Armii Krajowej, ponieważ samochody z zaopatrzeniem już nie tylko wjeżdżają na podwórko kompleksu „Europa”, ale coraz częściej po prostu tam parkują. Tutaj potrzebne będą działania natury prawnej, żeby wyegzekwować od kierowców przestrzegania oznakowania: zakaz ruchu wszelkich pojazdów.
 - r. B. Różański – Właśnie miałem takie sygnały, że dorożki, a dokładnie podkowy koni negatywnie wpływają na polbruk, natomiast uważam, że meleksy mogłyby w tym miejscu stać, już tyle lat i stały i szukać dla nich dodatkowego miejsca to...
 - p. Burmistrz – Ale nie powiedziałem, że chcę usunąć meleksy. Natomiast być może lepszym rozwiązaniem będzie np. wycofanie ich na jedną długość, mam na myśli odległość między słupami, i ustawienie ich nie po stronie, po której stały do tej pory, tylko po tej stronie, po której wyjeżdżają, czyli po prawej stronie ul. Tężniowej. Chciałbym, żeby wypowiedział się projektant, który będzie pracował nad nową organizacją ruchu.
 - r. B. Różański – Jednak to miejsce jest dobre, muszę przyznać, bo wiele osób, jak spaceruje przy obszarze tężniowym...
 - p. Burmistrz – Nikt tych ludzi nie usuwa. A może lepszym rozwiązaniem będzie np. wyegzekwowanie tego, żeby przestały, bo żaden z kierowców nie respektuje znaku zakazu wjazdu w ul. Poprzednią i ustawienie tych pojazdów elektrycznych w ciągu ul. Poprzecznej, a samochody stałyby sobie gdzie indziej. Są różne rozwiązania, będziemy nad nimi niebawem pracować.
 - r. B. Różański – To bardzo dobre, jak najbardziej.
 - p. Burmistrz – Pani radna Drobniowska poruszyła również problem dotyczący parkowania, a właściwie nieprzestrzegania znaków na ul. Kościuszki, na odcinku od ul. 3-Maja do ul. ks. Owczarka. Myślę, że źle się stało, że przy ostatniej zmianie organizacji ruchu znak, który znajdował się przy „Zachęcie” został zlikwidowany, bo życie to weryfikuje. Przy rozwiązaniu, które jest w tej chwili, samochód osobowy bez żadnego problemu pewnie się tam zmieści, pod warunkiem, że parkujące auta ustawione są blisko krawędzi jezdni. Natomiast wystarczy, że ktoś z lekkim skosem ustawi samochód w stosunku do krawężników, zaczynają się kłopoty. Z samochodami troszeczkę większymi już jest poważny kłopot i to rozwiązanie wymaga jednak korekty i powrotu do poprzednich oznakowań. To zostało uwzględnione. Będziemy bacznie rolę i wagę przywiązywać do oznakowania na odcinku od ul. 3-Maja do ul. ks. Owczarka.
- Nieprzypadkowo mówię, że ta lista jest już przygotowana, natomiast jeżeli będą ze strony Państwa jeszcze jakieś propozycje – obserwujecie Państwo różne miejsca w Ciechocinku – bardzo proszę o ich zgłaszanie. Ul. Traugutta wymaga tylko egzekucji przez funkcjonariuszy policji. Ona jest prawidłowo oznakowana i tam naprawdę nie powinno być problemów. Jeżeli przed bramą wejściową do „Bristolu”, obok fontanny „Żabka”, byłby koniec obszaru parkingowego to dalej samochody mogą swobodnie jechać, a ten odcinek ul. Traugutta na wysokości „Grażyny” i kawałeczek dalej w stronę „Żabki” jest na tyle szeroki, że pomimo parkującego jednego rzędu samochodów, dwa auta bez żadnego problemu mogą się minąć.
- Pan komendant jest gościem na dzisiejszej sesji i pewnie pewne sygnały mocno wziął sobie do

serca.

To były wszystkie interpelacje złożone na dzisiejszej sesji.

- p. Przewodnicząca – Czy Pani dr Kowacka chciałaby zabrać głos?
- p. dr. I. Kowacka – Naczelną Lekarz Uzdrowisk – Gwoli uzupełnienia odnośnie hałasu. Hałas jest składową klimatu i jeżeli nie będziemy mieli klimatu jak należy w strefie „A”, to możemy mieć nieprzyjemności. Już 10 uzdrowisk jest zagrożonych. Są normy ściśle określone, to jest 45 i 55 decybeli w nocy i w dzień. Myślę, że my tych norm nie spełniamy, biorąc pod uwagę sam ruch samochodowy w strefie „A”, a muzyka dobiegająca z każdej strony na pewno jeszcze się przyczynia do tego, że są znacznie przekroczone te normy. Bardzo proszę o wzięcie pod uwagę tego i egzekwowanie tych ustaw, żeby strefa „A” była strefa ciszy i wypoczynku. Dziękuję bardzo.
- p. Weronika Haber – mieszkanka Ciechocinka – Bardzo proszę jeszcze o chwilę uwagi. „Burmistrz Miasta, Przewodnicząca Rady i Radni w Ciechocinku. W imieniu bardzo dużo mieszkańców Ciechocinka, będących w starszym wieku, często nie radzących sobie w niezbędnych sprawach, uprzejmie zwracamy się z prośbą o rozważenie w dość pilnym czasie sprawy założenia Domu stałego pobytu z całodobową opieką medyczną. W Ciechocinku jest dużo personelu przygotowanego, którzy mieliby pracę. Przecież osoby zamieszkujące mają emerytury, którzy by zamieszkiwali i część by oddawali. Widzimy jak dużo osób w podeszłym wieku pozostaje samotnych, a nawet którzy mają dzieci to wiadomo, że dzieci przede wszystkim swoje rodziny utrzymują i muszą pracować, jeżeli w ogóle mają pracę. W Ciechocinku jest wiele budynków opustoszałych, mają prywatnych właścicieli, którzy nie dbają o swoje posesje, winni płacić większe podatki jak na zachodzie i obciążać ich hipotekę i byłaby groszowa sprawa do wykupu, tylko psują estetykę miasta. Do rozważenia jest zakup Domu Wypoczynkowego „Leśna”, piękny teren, który jest podobno do sprzedaży. Długoletnią kadencję Pana Burmistrza proponujemy nawet, można by nazwać taki ufundowany dom, nazwiskiem Burmistrza. Byłaby piękna pozostałość po długoletniej kadencji, całej Rady zresztą. Taki dom na pewno by się sam sfinansował i ludzie nie byłiby wyrwani ze środowiska, gdzie spędzają całe życie, a wiemy że dużo osób zbliża się do wieku emerytalnego, choroby dotykają, ludzie nie mają możliwości nawet sami zakupów zrobić. A wyrwanie do takiego domu, gdzieś do Walentynowa, to jest dla nich rzeczywiście wielkim obciążeniem. Bardzo proszę, bo ja się teraz bardzo dużo poruszam w takim środowisku i w rodzinie, gdzie naprawdę ludzie są załamani, co dalej robić. Dziękuję bardzo.”
- p. Przewodnicząca – Dziękujemy bardzo za uwagi. Sądzę, że to trafi pod obrady komisji, bo to jest problem.
- p. Burmistrz – Rozumiem intencje wnioskodawczyni i osób, które podpisały się pod tym wnioskiem. Natomiast zwracam uwagę na to, że prowadzenie tego typu obiektów nie jest zadaniem obowiązkowym gminy. Są to zadanie, które realizują powiaty i to powinien być właściwy adresat. My nie możemy podejmować działań, które wyřęcałyby samorząd powiatowy. Natomiast Pani była uprzejma i wymieniła przykład DPS w Walentynowie, czy w Zakrzewie. To także jest obiekt finansowany przez Starostwo Powiatowe. Takich obiektów jest trochę w pobliżu, może o troszkę innym charakterze, jest np. w Raciążku, chyba w Kowalu. Zapytałem Panią kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, my mamy ustawowy obowiązek wspierać finansowo osoby, które chcą korzystać z tego typu obiektów i taką pomocą aktualnie objętych jest 19 osób przebywających w domach pomocy społecznej. Mogę zadeklarować, że środki finansowe, jeżeli będą takie osoby, w naszym budżecie, poprzez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, zostaną zabezpieczone. Natomiast tworzenie przez nas takiego ośrodka i utrzymywanie go byłoby realizowaniem zadań, które nie są zapisane w katalogu zadań obowiązkowych samorządów stopnia podstawowego.
- r. W. Marjański – Są dwa rodzaje placówek i trzeba to rozróżnić. Domy Pomocy Społecznej, które podlegają jurysdykcji Ministerstwa Polityki Społecznej i Zakłady Lecznico-Opiekuńcze, który właśnie występuje w Raciążku, finansowany z Narodowego Funduszu. Te osoby, które mają wskazania od lekarza, aby przebywały w Zakładzie Lecznico-Opiekuńczym, to do

takiego zakładu są kierowane. To, że to nie jest to zadanie gminy, to nie jest dowód na to, że nie można tworzyć takich domów dziennego pobytu, bo to jest kolejna jednostka, która może być kierowana przez Urząd Miasta w Ciechocinku. Naprawdę trzeba się zastanowić. Na szczęście my nie musimy zamykać jednostek typu szkoły, czy przedszkola, bo na razie one są wypełnione, ale inne gminy mają już z tym problem i to jest dowód na to, że można by było w ten sposób tą sytuację rozwiązać. Myślę, że „Leśna” jest obiektem bardzo droгим i to nie znajdzie zainteresowania. Korzystać można jedynie z obiektów, które zostają zamykane, tak jak szkoły, czy przedszkola, ale życzymy sobie żeby one jednak funkcjonowały. Jeżeli jest taka potrzeba, można rozmawiać. Gmina może stworzyć na pewno taki dom dziennego pobytu, który będzie pod auspicjami ośrodka pomocy społecznej. Tylko tyle gwoli wyjaśnienia, jeżeli chodzi o kwestie zakładów leczniczo-opiekuńczych, a domów pomocy społecznej.

- p. Burmistrz – Ale Pani nie chodzi o dom dziennego pobytu, tylko Pani chodzi o całodobowy obiekt.
- p. Przewodnicząca – Myślę, że to jest temat do przedyskutowania dla odpowiedniej komisji. Temat został rzucony, bo to jest problem. Społeczeństwo Polski się starzeje, ciechocińskie też.

Ad. 13. Zakończenie obrad XXXIV sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.

- p. Przewodnicząca - Na tym kończymy sesję. Proszę o powstanie. Zamykam obrady XXXIV sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.

Na zakończenie wysłuchano hymnu RP.

Czas trwania sesji: od godz. 10.05 do godz. 12.50

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Katarzyna Turkiewicz

Sekretarz obrad

Karolina Rytter

Przewodnicząca
Rady Miejskiej

Aldona Nocna